Nr. 119. Środa, 27 Maja 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Cywilny inżynier budowy maszyn, Zygmunt Ciechanowski, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył dnia 12 maja b. r. przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 maja.

Delegacye.

Z Delegacyi austryackiej.

Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi, w dalszym ciągu obrad nad budżetem Ministerstwa spraw zagranicznych, del. Mastalka, domagał się wyjaśnień o ruchu powstańczym w Albanii; zapytywał też, czy na wypadek, gdyby trójporozumienie nie chciało wziąć udziału we wspólnej akcyi, czy Austrya i Włochy podejmą się jej na własną rękę? Mowca zapytywał też P. Ministra spraw zagranicznych, czy myśli o okupacyi wojskowej Albanii. Taka kooperacya z Włochami nie zdajduje w opinii publicznej Austryi korzystnego przyjęcia.

Z kolei przemawiał del. hr. Clam Martinitz, po nim zabrał głos del. Mikołaj Wassilko i mówił głównie o stosunku Austryi do Rossyi; przyczem zajmował się specyalnie wywodami del. Kramarza i Klofacza w sprawie ukraińskiej. Mowca protestował stanowczo przeciw tym wywodom, zwłaszcza przeciwko twierdzeniu Klofacza, że niema narodu ukraińskiego w Austryi, czyli, że Ukraińcy w Austryi są Rossyanami, a idea ukraińska jest wymysłem austryackim. Specyalnie twierdzenie, że Monarchia uprawia w Rossyi propagandę ukraińską, czem drażni Rossyę, jest twierdzeniem, które wprost urąga faktom i jest fałszem historycznym.

Jest — mówił delegat — czczym wymysłem jakobyśmy na własną rękę, czy też przy poparciu Rządu austryackiego uprawiali w Rossyi propagandę ukraińską.

Wywody sobotnie Sazonowa wskazują, że mowy braci czeskich odniosły skutek. Zwrócono w tych mowach uwagę Rossyi na to urojone niebezpieczeństwo, a konsekwencyą tego będzie jeszcze gorsze prześladowanie Ukraińców w Rossyi, co będą musieli wziąć na swoje sumienie pp. Klofacz i Kramarz. Istnienie narodu rossyjskiego w Galicyi i na Bukowinie jest takim samym wymysłem, jakim są skargi rossyjskie na prześladowanie prawosławia w Galicyi i w ogóle w Austryi.

Protestuje też mowca imieniem Ukraińców, zamieszkałych w Austryi, przeciw temu, ażeby Rossya prześladując u siebie Ukraińców, pod jakimkolwiek tytułem mięszała się do spraw wewnętrznych Monarchii austro-węgierskiej.

Nigdy — słowa mowcy — nie odwoływaliśmy się do pomocy Rossyi i nie pragniemy na przyszłość niczego, jak tylko tego, ażeby Rossya nie wstrzymywała naszego rozwoju kulturalnego i ekonomicznego.

Stronnictwo mowcy życzy sobie pokoju z Rossyą, ale pokoju nie kosztem Ukraińców. Dlatego też machinacye rossyjskie muszą być odparte z całą stanowczością. P. Minister spraw zagranicznych musi z całą stanowczością odeprzeć próbę Rossyi powstrzymywania Rządu austro-węgierskiego w popieraniu narodu ruskiego pod względem narodowym a szczególnie w kierunku przyznania temu narodowi należnego Uniwersytetu.

W końcu wykazywał mowca potrzebę wytrwania przy trójprzymierzu i omawia stosunek do Rumunii.

B. Minister spraw zagranicznych hr. Berchtold stwierdził, że zarzuty przeciw zasadniczym podstawom polityki zagranicznej były tak nieliczne, iż nie wchodzą w rachubę. Byłoby błędem wysnuwać daleko idące konsekwencye z nieprzyjaznych demonstracyi przeciw Monarchii austryackiej, które odbyły się we Włoszech, zwłaszcza, że rząd włoski w rzymskiej Izbie deputowanych stanowczo demonstracye te potępił. To wystąpienie rządu włoskiego najlepiej charakteryzuje stosunek obu krajów.

P. Minister odpowiadał następnie na wywody różnych mowców. Wystąpił przeciw twierdzeniu delegata Sustersicza, jakoby Monarchia tworząc Albanię działała raczej na rzecz interesów włoskich, niż swoich własnych. Z pewnością rozwiązania kwestyi nie można nazwać idealnem.

Słaba Albania — mówił P. Minister — zarówno dla nas, jak dla Włoch tworzy powód do komplikacyj. To, że sami ponieśliśmy ofiary, gdy Włochy nie były zmuszone do zbrojenia, wynika jedynie z położenia geograficznego Włoch.

Wobec wywodów del. Koroseca, jakoby trójprzymierze miało na celu walkę ze słowiańszczyzną, stwierdził P. Minister, że przymierze z Niemcami ma charakter defenzywny i służy pokojowi. Wysokie koszta zbrojeń, które przypisuje się stosunkowi z Niemcami, należy wytłumaczyć położeniem geograficznem Monarchii.

Wobec interpelacyi del. Lewickiego i Wassilki zauważył P. Minister, że jeżeli w mowie swej nazwał stosunek do Rossyi przyjaznym, to z pewnością nie miał zamiaru nadania tym słowom specyalnego znaczenia.

Naturalną jest rzeczą, że wpływ Rossyi na ukształtowanie naszych wewnętrznych stosunków — mówił — jest wykluczony, a wszelkie w tej mierze podniesione obawy nazwać należy bezpodstawnemi.

Wreszcie zapewnił P. Minister, że Państwo poświęca żywe zainteresowanie kulturalnemu rozwojowi Rusinów w Austryi — i prosił, aby del. Lewicki przyjął tę uwagę P. Ministra za odpowiedź na interpelacyę wniesioną na dzisiejszem posiedzeniu.

Odpowiadając del. Klofaczowi oznajmił hr. Berchtold, że wszelkie oświadczenia o polityce zagranicznej, dawane przez węgierskiego prezydenta ministrów, następują za wiedzą Urzędu spraw zagranicznych.

Omawiając zapytania w sprawie Albanii, stwierdził P. Minister, że Monarchia zgadza się z Włochami, stojąc na tem stanowisku, aby nie mieszać się i pozostawić rozwój Albanii jej samej. Jeżeli w konkretnym wypadku okazałaby się potrzeba specyalnych zarządzeń, to z pewnością będzie to mogło nastąpić tylko w porozumieniu z Włochami. Bezwarunkowo przechodzi młode państwo albańskie obecnie bardzo ciężkie chwile, to też rozwiązaniem obecnych trudności zajmuje się specyalnie Monarchia.

Na zapytanie, dlaczego ks. Wied schronił się na pokład włoskiego, a nie austryackiego okrętu, oświadczył P. Minister, że „Misurata“, okręt włoski, jest yachtem, a więc zapewniał księciu większe wygody niż wojenny okręt austryacki.

P. Minister wspomniał też o porozumieniu, osiągniętem na Korfu między rządem albańskim a powstańcami Epiru; odpowiadał szczegółowo na wywody del. Baernreithera, natury gospodarczej.

Hr. Berchtold zakończył przemowę swą wskazując na potrzebę wewnętrznej zgody i solidarności, jeżeli Monarchia ma na zewnątrz silnie występować. Zauważył wreszcie mowca, że mimo różnicy zdań, z przemówień delegatów przebijał zasadniczy patryotyczny ton, z którego czerpie P. Minister siłę do prowadzenia świadomej celu polityki.

Z kolei przemawiał P. Prezydent Ministrów hr. Stürgkh. Mowca podkreślił wewnętrzną łączność między rozwiązaniem kwestyi czeskiej a sanacyą położenia w parlamencie. Wskazał, że wielokrotnie podejmowane były próby zażegnania przeciwieństw rzeczowych za pomocą momentu osobistego, łącząc poprostu osoby w gabinecie, jednakowoż próby te okazały się środkiem niezdolnym do zażegnania przeciwieństw.

P. Prezes Gabinetu nie podziela pesymistycznego zapatrywania niektórych mowców, jakoby w Austryi trwale panowało przesilenie konstytucyjne. Idzie o epizod przemijający, który musi możliwie szybko przeminąć, a wszystko wróci na tory normalne.

---

17)

ANNA NEUMANOWA.

ZABŁĄKANI.

POWIEŚĆ NA TLE WSCHODNIEM.

VI.

(Ciąg dalszy).

Noc dla mieszkańca Wschodu, to chwila życia i rozkoszy, a szczególniej noc taka błękitna, pełna tajemniczych promieni i blasków, jak są noce w Egipcie. Była to zresztą pora Ramazanu, czterdziestodniowego postu, kiedy to przez dzień cały od wschodu do zachodu słońca, niewolno muzułmaninowi tknąć jadła lub wody, a nawet przełknąć dymu z cygara. Za to, gdy muezzin modlitwę wieczorną zanuci o zachodzie słońca, gdy z murów cytadeli odezwą się salwy, wszystko co żyje rzuca się na jadło i wodę; rozpoczynają się hulanki i uczty i trwają przez noc całą. Tysiącem świateł płoną wieże minaretów, rzeźbione łuki „sabilów“ i otwarte wnętrza meczetów, dokąd śpieszą nabożni wyznawcy islamu.

W taką to noc, kiedy Kair cały szalał wesołością i gwarem, przez odległe od miasta aleje Szubry, kędy pałace bogatych baszów kryją się za wysokimi murami, w gęstwinie przepysznych ogrodów, przemykała się wieśniaczka arabska w niebieskiej bawełnianej „galabii“ i takiejże chuście na głowie, z twarzą osłonioną szczelnie kawałkiem czarnej kitajki, przytrzymanej nad nosem metalową sprzączką.

Zapach róż, jaśminów i rozkwitłych pomarańczowych krzewów bił z ogrodów i upajał zmysły. W alejach cicho było i pusto; przez gałęzie drzew migotały światła z okien pałaców, a w ciężkich bramach wiodących do ogrodów kołysały się różnokolorowe lampy rzucając na drogę tęczowe blaski. Od czasu do czasu ukazywały się bogate pojazdy poprzedzane przez strojnych „saisów“ i wjeżdżały w otwarte bramy ogrodów, gdyż noce Ramazanu, to dla muzułmanów pora wzajemnych odwiedzin i uczt wspólnych zwanych „fatur“.

Na przechodzącą wieśniaczkę nikt nie zwrócił uwagi; zatrzymała się ona przed murem zasłaniającym do połowy oryginalny, błękitną barwą malowany pałacyk, którego balkony rzeźbionemi w drzewie kratami przysłonione, znamionowały przybytek rozkoszy, harem bogatego baszy. Był to znany w całym Kairze pałac księżnej Mansur, siostry khedywa; o pałacu tym szeptano sobie na ucho rozmaite skandale, iż służył on za miejsce schadzek dla dam haremowych.

Siedzący na swem trzcinowem łożu u wejścia ogrodu „boab“ popatrzył badawczo na wieśniaczkę, gdy ta jednak pokazała mu kosz kwiatów i szepnęła, że to dla „Sitti“, Zenab przepuścił ją natychmiast, gdyż jest to zwyczajem, iż w porze Ramazanu muzułmanki przesyłają sobie nawzajem w darze kwiaty, owoce i ciasta. Wieśniaczka, przeszedłszy przez trzy duże podwórza, w których mieściły się zabudowania dla niewolników i selamlik samego pana domu, stanęła przed bramą pałacu, strzeżoną przez dwóch opasłych eunuchów. Zadali jej oni kilka pytań, na które odpowiedziała tylko gestem, wskazując przyniesione kwiaty. Wtedy jeden ze strażników chwycił z kosza najpiękniejszą różę, drugi grubym żartem i bezwstydnym gestem wyraził swój dobry humor; otworzyli jednak ciężką bramę haremu, zamykając ją natychmiast za wchodzącą, która znalazła się w obszernym wysokim przedsionku, oświetlonym przez umieszczone u góry w małej kopułce kolorowe szyby; w pośrodku hali duży wodotrysk spadał w tęczowych kroplach do alabastrowego basenu i na mozajkę posadzki, z różnobarwnych marmurów ułożoną. Dokoła ścian ustawione były „mendziry“ t. j. szerokie ławy, perskimi dywanami pokryte. W przedsionku znajdowało się kilkanaście kobiet różnego wieku, wśród nich białe, wysmukłe Czerkieski, bronzowe Abisynki o przepysznych kształtach i łagodnych oczach, i czarne murzynki z obwisłemi wargami. Wszystkie te kobiety miały białe suknie z lekkiego muślinu i białe zawoje, gdyż zwyczajem arabskim w porze Ramazanu i bajramu innych strojów kobiety muzułmańskie nie noszą; tylko murzynki, ustrojone po europejsku, w olbrzymich białych kołnierzach i sztucznych na głowach kwiatach, wyglądały jak potworne maszkary.

Przybycie wieśniaczki widocznie było oczekiwane, gdyż jedna z niewolnic podeszła do niej natychmiast i ująwszy za rękę poprowadziła przez szerokie marmurowe schody do górnych sal pałacu. Urządzenie tych sal było zupełnie nowożytne europejskie; jaskrawe obicia, złocone meble, weneckie lustra, stoliki z mnóstwem francuskich fraszek, olśniewały oczy; w rogach płonęły naftowe i olejne lampy przyćmione barwnymi abażurami. Gdzieniegdzie tylko wyzierał z kącika jakiś zapomniany rzeźbiony sprzęcik arabski.

Przeszedłszy cały szereg sal podobnych, obie kobiety stanęły w progu niewielkiego pokoiku obitego różowym atłasem. Na kanapce również różowej, leżała młoda Zenab, w białym stroju z lekkiej gazy, w turbaniku ozdobionym perłami, na rudozłotych włosach, otoczona sinemi chmurkami dymu z cygaret. Na jej kolanach leżała książka francuska, romans Bellota. Ujrzawszy wchodzące kobiety poruszyła się nerwowo i skinęła ręką, by przystąpiły bliżej; poczem do jednej z niewolnic przemówiła kilka słów arabskich. Ta przystąpiła do wieśniaczki, odwinęła chustkę i zasłonę z jej głowy i odpięła niebieską galabiję; ukazał się mundur angielskiego żołnierza i ciemny wąsik na młodej zarumienionej twarzy Stanisława Krzęckiego.

Księżniczka rozśmiała się w głos, niewolnicom jednak śmiać się nie wolno; twarze ich nieruchome, jakby woskowe, nie okazały żadnego zdziwienia.

Stanisław był tak onieśmielony i wzruszony, że oddawszy niezręczny ukłon, nie śmiał się ruszyć z miejsca. Księżniczka jednak wyciągnęła do niego białą, śliczną rączkę, która jak kwiat śnieżny z wyciętego przejrzystego rękawa wyzierała, a gdy Stanisław drżącemi usty złożył na niej pocałunek, wskazała mu niski koło siebie fotelik, rozpoczynając rozmowę po angielsku. Kiedy jednak Stanisław odpowiadał tylko półsłówkami, zaczęła szczebiotać po francusku, którym to językiem Stanisław mówił dość biegle. Rozpytywała go o kraj, z którego przybywał i o rodzinne stosunki, zdradzając się przytem z zupełną nieświadomością geografii i warunków życia w Europie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

P. Prezes Gabinetu wystąpił również przeciwko twierdzeniu, jakoby wszelkie złe strony życia politycznego, gospodarczego i finansowego odnieść należało do rządów § 14-tym i jakoby ta forma rządzenia była dla Rządu wygodna. Rząd jest nadal zdania, że tymczasowa instytucya Komisyi administracyjnej w Czechach może ustąpić miejsca tylko definitywnemu porządkowi. Premier z pełną nadzieją patrzy na zainicyowaną akcye około uruchomienia parlamentu, zwłaszcza że w mowach delegacyjnych po obu stronach okazała się silna wola i pragnienie pokoju.

Rząd uważa za swój najgłówniejszy obowiązek wszelkiemi siłami z całą energią i oddaniem się wziąć udział w rokowaniach, pragnie zwołać jak najszybciej Radę Państwa, nie dopiero wtenczas, aż będą dane konkretne gwarancye, lecz kiedy będzie chociaż uzasadniona nadzieja, że Rada Państwa zadaniu swemu podoła.

Hr. Stürgkh oświadcza, że chyba ma prawo domagać się, by mu przyznano szczerość, prawdę i lojalność wobec Izby posłów, zwłaszcza Izby z ogólnego prawa wyborczego. Nie ten, kto oddaje same tylko hołdy Izbie, lecz ten, który Izbie pokazuje jej błędy, jest prawdziwym jej przyjacielem. Kto do naprawienia tych błędów jest gotów, ten żywi prawdziwą miłość dla Izby, a tej — zdaniem P. Prezydenta Ministrów — niepodobna odmówić Rządowi.

Po faktycznych sprostowaniach i wywodzie końcowym sprawozdawcy, przystąpiono do dyskusyi szczegółowej. Przy tytule I. „Zarząd centralny“ wniósł del. Ellenbogen, aby głosowanie nad tym tytułem i następnymi odroczyć aż P. Minister spraw zagranicznych przedłoży szczegółowe sprawozdanie o wydarzeniach w Albanii. Wniosek upadł, tytuł I. przyjęto.

Przy tytule „fundusz dyspozycyjny“ domagał się del. Vaniek stwierdzenia stosunku głosów.

„Za“ głosowało 27, „przeciw“ 10; ten tytuł przyjęto bez zmiany.

Budżet Ministerstwa spraw zagranicznych tym sposobem został załatwiony.

Budapeszt. Delegaci Kość Lewicki, Wassilko i tow. wnieśli interpelacyę do P. Ministra spraw zagranicznych w sprawie stosunku Rossyi do Monarchii.

Interpelacya wskazuje na ustęp mowy, wygłoszonej przez rossyjskiego ministra spraw zagranicznych, Sazonowa, na posiedzeniu Dumy rossyjskiej dnia 23. b. m. Interpelanci przypominają, że według doniesień dzienników, Sazonow miał powiedzieć: „Hr. Berchtold w ostatniej swej mowie w Delegacyi podniósł przyjazny stosunek między Rossyą a Austro-Węgrami. Uprawnia to do nadziei, że Rząd austryacki nie dopuści do tego, aby ruch, który objawił się w ostatnim czasie wśród elementów w Galicyi, obawiających się Rossyi, zmierzający do stworzenia trudności w granicznych powiatach rossyjskich, zamącił dobre stosunki sąsiedzkie między obu Państwami“. Wobec okoliczności, że w Galicyi niema akcyi, której cechą byłaby obawa Rossyi, że przeciwnie uprawiana jest tam zainicyowana przez państwo sąsiednie agitacya moskalofilska, — ustęp wspomnianej mowy rossyjskiego ministra spraw zagranicznych można tylko tak rozumieć, że przeciwdziałanie ruchowi nieprzyjaznemu dla Państwa nazywa on ruchem, obawiającym się Rossyi, że więc z jednej strony niejako identyfikuje się z tym ruchem, z drugiej zaś strony zarzuca Rządowi austryackiemu, że zezwala na ten ruch. Oświadczenie rossyjskiego ministra spraw zagranicznych może być jednakże tak zrozumiane, że uważa on dążenie naszego narodu do kulturalnego i ekonomicznego rozwoju w Galicyi za sprzeczne z życzeniami Rossyi i sprzyjanie temu rozwojowi nazywa obawą przed Rossyą, a jako warunek przyjaznych stosunków między obu krajami, apeluje do Rządu austryackiego, ażeby przeciwdziałał wspomnianym dążeniom.

Ponieważ rossyjski minister spraw zagranicznych w mowie swej powołał się na zgodność zapatrywań z hr. Berchtoldem, interpelanci wyrażają obawę, iż także to oświadczenie rossyjskiego ministra spraw zagranicznych dane zostało na podstawie zgodności zapatrywań. Wobec tego zapytują interpelanci P. Ministra spraw zagranicznych, czy znane mu było to oświadczenie przed wygłoszeniem w Dumie, czy polega na zgodzie Ministra spraw zagranicznych austryackiego z rossyjskim. Dalej, czy P. Minister spraw zagranicznych nie uważa tego oświadczenia za próbę mieszania się do wewnętrznych stosunków narodowościowych w Galicyi i rozporządzeń Rządu austryackiego.

Ankieta w sprawie zarobkowej pracy uczniów szkół średnich.

Przed kilku laty rzucono w kraju naszym hasło skierowania części młodzieży szkolnej do robót polnych, ziemnych i t. p., w ogóle do płatnych prac fizycznych w czasie wakacyi.

Za tem hasłem poszła, przeważnie zmuszona koniecznością zarobku, spora liczba niezamożnej młodzieży szkół średnich.

Sprawą ta tak ważną i tak głęboko wkraczającą w dziedzinę wychowania naszej młodzieży, bo dotyczącą jej zdrowia fizycznego i duchowego, nie zajmowały się dotychczas gruntownie ani grona nauczycielskie poszczególnych zakładów, ani towarzystwa nauczycielskie.

Głosy prasy codziennej, które tę sprawę poruszały, oceniały ją przeważnie ze stanowiska partyjno-politycznego.

Rada szkolna krajowa idąc za głosami ostrzegającymi poważnych lekarzy, zarządziła, aby grona nauczycielskie na osobnych konferencyach zajęły się sprawą zatrudniania uczniów płatną pracą fizyczną.

Z zadowoleniem uznała Rada szkolna krajowa, że dyrekcye i grona nauczycielskie uczyniły zadość temu wezwaniu w sposób pod kadym względem wzorowy i świadczący o wysokiem poczuciu obywatelskiem naszego nauczycielstwa szkół średnich.

Referaty, jakie opracowano i wygłoszono na konferencyach i dyskusya, jaką na podstawie tych referatów przeprowadzono, świadczą wymownie o wielkiem zainteresowaniu się tą żywotną sprawą, a także i o trosce serdecznej, jaka ożywia nasze koła nauczycielskie ilekroć idzie o sprawę przyszłości młodzieży.

Na podstawie dat, zebranych z niezwykłą sumiennością przez referentów nauczycielskich, wygłosili na ankiecie zwołanej przez Radę szkolną krajową dnia 19 maja b. r.: profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Stanisław Ciechanowski i krajowy inspektor szkół dr. Franciszek Majchrowicz dwa referaty ogólne, tyczące się tej sprawy.

Dr. Ciechanowski, znany zaszczytnie hygienista i opiekun kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich, omawiał sprawę zarobkową uczniów ze stanowiska lekarskiego, dr. Majchrowicz zaś oświetlał ją ze stanowiska wychowawczego.

Obaj referenci nabrali przekonania, że sprawa zarobkowa uczniów stanowi dziś problem bardzo ważny i bardzo skomplikowany i że jej unormowanie w czasie najbliższym winno być jednem z ważnych zadań władz szkolnych i jak najszerszych kół obywatelskich.

Dość powiedzieć, że liczba zarobkujących uczniów szkół średnich wynosi obecnie już 4.000 i że zarobki przez nich zdobywane dochodzą do pokaźnej sumy 100.000 kor.

Do pracy zarobkowej zmuszają młodzież naszą przeważnie opłakane stosunki materyalne rodziców. „Uczniowie-robotnicy“ podejmują pracę zarobkową dla pokrycia potrzeb własnych, celem przyjścia z pomocą rodzicom, lub ubogiej rodzinie. Zdarza się n. p. że syn ubogiej wdowy w tajemnicy przed matką pracuje ciężko fizycznie przez całe wakacye, aby uwolnić matkę chorowitą od przygniatającego ją przykrego długu, albo, że synowie pracują przez całe wakacye, aby dać utrzymanie licznej ubogiej rodzinie, której nie może utrzymać ojciec ciężką złożony chorobą.

Rodzaj pracy zarobkowej, jaką się uczniowie szkół średnich w ostatnich czasach zajmowali, przedstawia wielką rozmaitość.

Pracują uczniowie przy zakładaniu torów kolei żelaznych, tartakach, przy regulacyi rzek, przy budowie wodociągów, przy drenowaniu, przy łupaniu kamieni w kamieniołomach, na murarce, przy zbiórkach siana, przy ścinaniu drzew, przy uprawie chmielu, w ogrodnictwie, pasiekach i t. p. Zdarzały się nadto przypadki, że młodzież obejmuje w restauracyach i kawiarniach w miejscach kąpielowych obowiązki kelnerów, lub w kinoteatrach funkcye operatorów i t. d.

Jest rzeczą oczywistą, że rodzaj roboty wpływa w znacznej mierze przeważnie szkodliwie na zdrowie fizyczne, jak i moralne młodzieży.

Szczególnie szkodliwem nazwać należy wpływ pracy młodzieży pod względem fizycznym i moralnym przy budowach miejskich, na murarce, spełnianej w towarzystwie robotników zawodowych.

Na podstawie obu referatów, stwierdzających przeważnie ujemne objawy i skutki pracy zarobkowej uczniów, ankieta pod przewodnictwem Wiceprezydenta dr. Dembowskiego, po nader ożywionej a bardzo zajmującej dyskusyi, zgodziła się jednogłośnie na następujące rezolucye, przedłożone przez obu referentów:

1. Fizyczna zarobkowa praca (w ściślem znaczeniu) uczniów szkół średnich jest ze stanowiska hygienicznego i wychowawczego w zasadzie nieodpowiednia, a w pewnych warunkach może działać bardzo ujemnie.

2. Warunki — w jakich dotąd odbywa się ta praca w Galicyi — uznać trzeba ze stanowiska hygienicznego i wychowawczego w przeważnej części przypadków za szkodliwe.

3. Natomiast ograniczona praca fizyczna w czasie feryj, zachowująca granice i charakter umiarkowanego sportu, może być pożyteczna, a nawet wskazana, ale tylko pod następującymi warunkami:

a) że będzie prowadzona pod należytym nadzorem, najstosowniej przez fachowych pedagogów, zwłaszcza komendantów skautów lub kierowników gier i zabaw:

b) że zapewniona będzie stała kontrola lekarska przed i w czasie spełnianej pracy;

c) że czas i natężenie pracy, jej rodzaj i przerwy spoczynkowe zastosowane będą do sił i wieku uczniów:

d) że zajęciami temi będą prace rolne, ogrodowe, bartnicze, zbieranie ziół lekarskich i handlowych, lub bardzo lekkie prace terenowe, drogowe i leśne.

e) że zastępy pracowników złożone będą wyłącznie z samych uczniów;

4. zachodzi potrzeba stworzenia jak najrychlejszego znaczniejszej liczby kolonij wakacyjnych, wypoczynkowych, zwłaszcza dla uczniów fizycznie wątlejszych;

5. Jest rzeczą pożądaną organizowanie wszystkich zajęć fizycznych szkół średnich, w czasie feryi w granicach t. zw. scoutingu (harcerstwa). W harcerstwie powinien być ściśle przestrzegany nadzór lekarsko-hygieniczny i indywidualizacya odpowiednio do wieku i sił skautów;

6. jedynie ze względu na przymus ekonomiczny, pod którym znajduje się nasza młodzież uboga, można przypuszczać do pracy fizycznej uczniów, ale tylko przy przestrzeganiu warunków wymienionych pod l. 3 i szczególnej opieki co do żywienia i mieszkania w czasie pracy;

7. uczniowie szkół średnich poniżej lat 15-stu nie powinni być przyjmowani do pracy fizycznej w przedsiębiorstwach przemysłowych i fabrycznych;

8. celem dalszego śledzenia sprawy pracy zarobkowej uczniów należałoby:

a) wygotować kwestyonaryusz do dyrekcyj szkół średnich i seminaryów nauczycielskich dla poznania każdego roku liczby rodzaju warunków, względnie także zysków pracy zarobkowej młodzieży.

Kwestyonaryusz taki, wypełniony należycie, winien być przedkładany corocznie Radzie szkolnej krajowej.

---

42)

MATKA.

(*Artur Dourliac: Le supplice d' une mère*).

(Ciąg dalszy).

XIX.

Przy grze w piłkę rozmowy i komentarze szły swoim trybem; jednakże spokojna i pełna godności postawa matki i syna, urok Lucy, opartej na ramieniu młodego adwokata, a szczególnie dumny i stanowczy wyraz Andrzeja, wszystko to wywierało pomyślne wrażenie, które też objawiło się w obec brutalnej uwagi młodego Lesueur'a.

— E! mój kochany — odezwał się jeden z dawnych kolegów liceum z niecierpliwością — bądź że trochę bardziej wyrozumiały! Ściągniesz na siebie niemiłą awanturę, Cauvy dał dowody odwagi i nie cofnie się przed szpadą, jak się nie cofnął przed cholerą....

— Ale ja nie będę się bił z panem, który nosi fałszywe nazwisko.

— Trzeba najprzód wiedzieć, czy to prawda — wtrącił drugi.

— Wkrótce dostarczę wam niezbitego dowodu; poleciłem komuś, by zebrał wiadomości i skoro tylko otrzymam szczegółowe sprawozdanie, z całą przyjemnością oznajmię to całemu miastu.... Będzie to odwet za bal w ratuszu; tym razem, nie tylko butonierka tego kochanego doktora się zarumieni, a „kuzyn kuzynki“ utraci nieco ze swojej wspaniałej pewności.

Urwał nagle, na widok osoby, o której mówił: pan Parker przechadzał się spokojnie z rękami w kieszeniach.

. . . .

Zarówno jak gorliwa jego gospodyni, pan Parker nie tracił czasu. Zaniepokojony listem swego rządcy, który mu donosił o obecności w okolicach plantacyi jakiegoś podejrzanego indywiduum, oddającego się rodzajowi śledztwa co do pani Cauvy, tembardziej się zatrwożył, gdy słowa Andrzeja potwierdziły jego przeczucia.

Widocznie, iż niebezpieczeństwo przewidziane przez niego, lekceważone przez wdowę, istniało i groziło.

Natychmiast wysłany na zwiady kulas, dzięki swojej zręczności i węchowi, natrafił wkrótce na dobry ślad, stwierdził wstrętną rolę ciotki i siostrzeńca i przyniósł ważny szczegół: Fernand czekał z niecierpliwością na list z Ameryki.

Było to zapowiedzią wybuchu w niedalekiej przyszłości zgrabnie podłożonej miny.

Co robić?

Uprzedzić panią Cauvy? Na co się to przyda? Nie potrafi temu przeszkodzić, a mogłaby ją to tylko zaniepokoić, pozbawić siły, energię, której tyle jej będzie potrzeba.

Nakłonić ją, by wyjechała razem z dziećmi było za późno, a ten nagły wyjazd byłby podobny do haniebnej ucieczki przed słusznym wyrokiem opinii publicznej. Na to ona się nie zgodzi.

Czekać na wypadki? Byłoby to narazić się na jakiś afront publiczny, a wtedy co by nastąpiło, gdyby syn jej, oszalały z bolu i wstydu, dopuścił się jakiegoś gwałtownego czynu?...

Nie, za każdą cenę trzeba było uniknąć, by Jan nie dowiedział się, a przytem wypadało jakimś aktem silnej woli obudzić poszanowanie dla wielkiego nieszczęścia pani Cauvy.

Ze zwykłą szybkością decyzyi p. Parker ułożył sobie plan postępowania i natychmiast zabrał się do wykonania.

....Pomimo swojej pewności siebie, Fernand doznał niemiłego wrażenia, spostrzegłszy Amerykanina i z przyjemnością połknąłby swoje nieostrożne uwagi; lecz pan Parker prawdopodobnie nic nie słyszał, bo przeszedł, nie odwracając głowy.

Młody człowiek odetchnął swobodnie i wrócił pomiędzy grających.

Był dość zręczny i piłki jego latały w powietrzu, jak kule, wywołując podziw. Dumny ze swego powodzenia starał się rzucać coraz lepiej, gdy nagle ujrzał, że jeden z widzów piłki jego odsuwa.

— Hej! człowieku! — zawołał brutalnie — zostaw no to w spokoju!

„Człowiek“ się obrócił: był to znowu pan Parker.

— Nie jesteś uprzejmy, młodzieńcza! — zauważył flegmatycznie.

Lecz ograniczając się do tej uwagi, oddalił się, nie dodając ani słowa.

Tym razem Fernand, zrazu przerażony, nie posiadł się z radości w swem tchórzostwie.

I nadymając się jak indyk:

— Och! och! — zawołał — wcale nie jest dumny nasz Amerykanin! szybko mu zamknąłem buzię!

Mógł udawać zucha ile mu się podobało: pan Parker już się nie pokazał.

Niebo się zaciemniło, ciężkie chmury przesuwały się po nad drzewami z głuchym grzmotem, wielkie krople deszczu padały na piasek.

Grający śpieszyli się, nie mogąc się zdecydować na przerwanie partyi. Nagle burza wybuchnęła z całą gwałtownością, rozpędzając tłumy spacerujących graczy i widzów.

Fernand, bardzo dbający o siebie, z podniesionym kołnierzem, z kapeluszem nasuniętym na oczy, zgarbiony pod ulewą spieszył ulicą wielkimi krokami, klnąc swego furmana, któremu nie przyszło na myśl wyjechać naprzeciw. Dzięki temu może się przeziębić i dostać zapalenia płuc.

— Hej! panie! czy nie da mi pan jednego miejsca?... Zapłacę!... — zawołał z zwykłą swoją bezczelnością, spostrzegłszy kabryolet, który zdawał się wracać ku miastu.

Powóz zatrzymał się posłusznie, fartuch się usunął i młody człowiek wskoczył na stopień.

— Bardzo dziękuję — rzekł dotykając z lekka kapelusza — ja...

Nie dokończył, poznawszy przy blasku błyskawicy niewzruszone oblicze swego towarzysza. Był to znowu pan Parker!...

Nie odpowiadając, amerykanin śmignął konia batem i polecieli galopem po pustej drodze.

Nastała chwila milczenia, kłopotliwa dla młodego Lesueur.

— Może panu zawadzam? — spytał z wahaniem.

Amerykanin zaprzeczył ruchem głowy.

— Bo jeżeli pan jedzie do pani Cauvy...

— Nie, wybrałem się do pana, przypadek mi posłużył.

— Do mnie? Jakiż dziwny zbieg okoliczności — szydził Fernand — tylko muszę dodać uczynić uwagę, że pan źle jedzie — widząc, iż powozik zawraca na prawo.

Amerykanin zaczął gwizdać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

b) W każdym zakładzie winna istnieć komisya, złożona z dyrektora i 2 nauczycieli, specyalnie dla sprawy fizycznej pracy zarobkowej uczniów. Komisya ta żadną miarą nie może mieć charakteru biura pośrednictwa pracy, ale winna zajmować się sprawą zarobkową uczniów, celem ochronienia jej od szkodliwych skutków.

c) Dla uczniów zajmujących się pracą zarobkową należałoby wydać i rozdać bezpłatnie „Wskazówki“ czyli rodzaj regulaminu, w którym należałoby znaczny ustęp poświęcić sprawie ochrony zdrowia fizycznego i moralnego. Opracowaniem tych wskazówek powinna zająć się komisya złożona z lekarzy i pedagogów.

d) Pożądanem byłoby stworzenie patronatów dla pracującej młodzieży i to tak w poszczególnych miastach, w których mieszczą się szkoły średnie, jak także patronatów ogólnych dla zachodniej i wschodniej części kraju, w Krakowie i Lwowie.

W skład tych patronatów weszłyby oprócz członków komisyi proponowanych pod b) osobistości z kół obywatelskich zajmujących wychowaniem fizycznem młodzieży.

Zadaniem tych patronatów byłoby obmyślenie i zbieranie funduszów na cele tworzenia kolonij wakacyjnych proponowanych pod l. 4.

Żniwo śmierci.

(† Dr. Fryderyk Pacak. — † Franciszek Kossuth).

W Weltrusz zmarł dnia 23 b. m. — jak już z depesz wiadomo — b. czeski Minister rodak, dr. Fryderyk Pacak. Należał on do najwybitniejszych politycznych przedstawicieli swego narodu; przez lat 20 walczył w pierwszych szeregach, przez lat 5 był przewodniczącym klubu czeskiego w Radzie państwa. W Sejmie zasiadał przez lat 22 bez przerwy. Politykę swą streścił najdosadniej, gdy pewnego razu, przed wyborcami stanąwszy, rzekł: „Nie jesteśmy sami — nie jesteśmy sami w Czechach, ani w Radzie państwa!“ Stanowczy w swych zapatrywaniach, dbał jednak zawsze o poprawną formę, a z powagą i godnością łączył ujmujący humor i łagodny dowcip.

Fryderyk Pacak urodził się dnia 13 września 1846 w Belohradzie, pod Neupaką, gdzie ojciec jego był justycyaryuszem. Zaledwie uzyskawszy w 22 roku życia dyplom doktora praw, skazany był przez sąd praski za mowę wygłoszoną pod gołem niebem na 5 lat więzienia. Sąd wyższy karę zmienił na lat 10, ale Najwyższy Trybunał zredukował ją napowrót do pierwotnego poziomu. W istocie też trzy lata odsiedział w więzieniu. Dopiero w r. 1871 otrzymał amnestyę od Ministerstwa Hohenwarta. Wstąpił teraz do redakcyi *Narodnich Listów*, a równocześnie poświęcił się karyerze adwokackiej i w r. 1883 otworzył w Kutnahorze własną kancelaryę. W sześć lat później wybrany został z tego miasta posłem do Sejmu w r. 1891 zaś nadały mu gminy wiejskie okręgu Kutnahora-Czaslaw mandat do Rady państwa.

W Wiedniu rozwinął niezmordowaną działalność, zwłaszcza w komisyach i Delegacyach. W drugiem Ministerstwie barona Gautscha (1905) zasiadł Pacak jako Minister rodak, mając na stanowisku Ministra sprawiedliwości za kolegę dr. Zaczka. W tym samym charakterze wszedł w r. 1906 w skład gabinetu Becka, lecz już w listopadzie 1907, skutkiem zmienionej sytuacyi w obozie czeskim, ustąpił miejsca Praszkowi.

Dr. Pacak był tajnym radcą, kawalerem orderu Żelaznej Korony I. kl. i honorowym obywatelem prawie wszystkich większych miast czeskich.

Zmarł bezdzietnie.

*

Depesze doniosły już wczoraj o zgonie Franciszka Kossutha. Zmarł on w Budapeszcie d. 25 b. m. Od dłuższego czasu ciężka choroba przykuwała go do łoża boleści, ale już przedtem przewodnictwo w stronnictwie, którego był prezesem, wymknęło mu się z dłoni. Kossuth był ofiarą dwoistości, która w życiu politycznem krępowała go na każdym kroku. Jako syn Ludwika Kossutha czuł się zobowiązany reprezentować radykalizm prawnopaństwowy, tymczasem własne wewnętrzne przekonania i własne poglądy pasowały go raczej na kierownika oportunistycznej partyi umiarkowanej. We wszystkich krytycznych momentach lat ostatnich gotów był do pokoju, nawet gdy hr. Khuen po raz pierwszy i gdy bar. Fejervary stał u steru. Ale ilekroć porywał się do paktów, własne stronnictwo stawało w poprzek jego zamiarów i niweczyło najlepsze chęci. Rok 1906 przyniósł mu wszakże wielki tryumf. Już w listopadzie roku poprzedniego przyjęty był na audyencyi przez Najj. Pana, a teraz dostał się w gabinecie koalicyjnym do steru władzy. Po upadku tego gabinetu powrót partyi niezawisłości na dawne, nieprzejednane stanowisko był niemożliwy. Także u wyborców straciły hasła r. 1848 wiele ze swej atrakcyi i oto Rząd dostał się napowrót w ręce stronnictwa liberalnego. Kosznth ustępował odtąd w głąb coraz dalej: w końcu już tylko nominalnie sprawował kierownictwo swej partyi.

Franciszek Kossuth urodził się d. 16 listopada 1841. Studya wyższe odbywał na Politechnice w Paryżu i Uniwersytecie w Londynie. W r. 1861 osiadł we Włoszech, jako inżynier kolejowy. W r. 1864 był czynny przy budowie tunelu Mont Cenis. W r. 1867 żywy brał udział w akcyi emigrantów węgierskich i przeważna liczba artykułów w pismach zagranicznych, które zwróciły na sprawę węgierską uwagę Europy, wyszły z pod jego pióra. W r. 1873 objął posadę gen. dyrektora kopalń w Cesena i poślubił Emilię Hoggins, a w 4 lata później przeniósł się do Neapolu na stanowisko gen. dyrektora *impresa industriale Italiana*.

Po śmierci ojca w r. 1894 osiedlił się na Węgrzech i odrazu rzucił się w wir życia politycznego. W r. 1896 objął kierownictwo partyi niezawisłości i sprawował je do końca życia, zaznaczyliśmy już, wśród jakich warunków i z jakim wynikiem.

Organizm jego od szeregu lat podupadał. Reumatyzm połączony z niedomogą serca nie dał się powstrzymać żadnymi lekami i wkońcu o śmierć przyprawił swą ofiarę.

Pogrzeb Kossutha urządzony będzie w czwartek na koszt miasta Budapesztu. Wdowa po Kossucie, wyczerpana czuwaniem u łoża chorego, zażyła zbyt silną dawkę morfiny, wskutek czego wystąpiły objawy otrucia. Lekarze udzielili jej pomocy i nie grozi jej niebezpieczeństwo.

Allokucya Ojca św.

Z Rzymu donoszą: Ojciec św. odbył wczoraj tajny Konsystorz, w którym wzięło udział 21 kardynałów. Ojciec św. dokonał nominacyi 12 włoskich i zagranicznych biskupów, między nimi: ks. biskupa Kaltnera Arcybiskupem dla Salzburga i biskupa Varadyiego Arcybiskupem Kalocsy. Odczytano następnie *breve* papieskie i bullę. W miejsce zmarłego kardynała Oreglii zamianował Papież camerlengiem Kościoła kardynała de la Volpe.

W allokucyi swej na wczorajszym Konsystorzu Ojciec św. najpierw wyraził ubolewanie z powodu luk, które porobiła śmierć w świętem Kollegium, poczem zauważył, iż Konsystorz odbył w celu obsadzenia nietylko opróżnionych siedzib biskupich, ale także miejsc w świętem Kollegium.

Następnie zauważył Ojciec św. z naciskiem, że czasy obecne przysparzają Kościołowi wiele smutków, gdyż szerzy się wszędzie zaraza złych nauk, które usiłują zepsuć wiarę, obyczaje chrześciańskiego ludu, dalej, ponieważ Kościół narażony jest prawie dzień w dzień na ataki ludzi, którzy oczerniają państwo Boże, lub wykluczają religię z ogółu dóbr ludzkiego społeczeństwa. Papież zaznaczył zarazem, że nie brak też jasnych punktów i przypomniał zeszłoroczny obchód jubileuszowy konstantynowski. Święto owe przyczyniło się do dzielnego umocnienia świata katolickiego w swej wierze, a przez obchód ten świat katolicki wzniósł w swym ręku krzyż Chrystusowy i okazał go cierpiącej ludzkości, jako jedyne źródło pokoju i zbawienia.

Papież tak dalej wywodził: Zaprawdę pożąda się dziś więcej, niż kiedykolwiek pokoju, gdyż widzimy, że coraz twardsze jest współzawodnictwo toczących ustawiczną walkę z sobą klas mieszczańskich, w ogóle ludzi, narodów, i że prowadzi to często znienacka do strasznych z targów. Są poważni, bardzo wybitni mężowie, którzy w interesie ludów i ludzkiego rodzaju wspólnie opracowują zasady i metody zapomocą jakich możnaby uniknąć nieszczęścia zamieszek i rzezi wojennych i zapewnić dobrodziejstwa błogiego pokoju. Jest to znakomite dążenie, ale narady owe nie będą miały pomyślnego wyniku, jeżeli równocześnie nie będzie się działać w tym kierunku, aby przykazania sprawiedliwości i chrześciańskiej miłości zakorzeniły się głęboko duszach ludzkich.

Dzisiaj więcej zależy od tłumu, niż od osób stojących na jego czele, czy stosunki w cywilizowanem społeczeństwie lub państwie są spokojne, czy zamącone.

Papież wskazał dalej na nieszczęsne następstwa, które sprowadza brak chrześciańskiej kultury i na pomoc, jakiej użyczyć może Kościół administracyi chrześciańskiego państwa. Lecz wprost przeciwnie postępuje się zazwyczaj z Kościołem tak, jakgdyby on nie był twórcą i matką rzeczy, z których głównie składa się kultura i cywilizacya, lecz jakgdyby uważać go trzeba było za wroga rodzaju ludzkiego.

Niech nas to jednak nie drażni. Wiemy na przykładzie Chrystusa, że Kościół stworzony jest, aby czynić dobrze, a za dobrodziejstwa zbierać niesprawiedliwość i wiemy zawsze, że nawet w trudnych warunkach nie zabraknie mu Boskiej pomocy. Ręczy za to Chrystus, świadczą o tem dzieje.

Papież przypomniał z kolei, że obecnie już całe stulecie minęło od tryumfalnego powrotu do Rzymu Papieża Piusa VII., oswobodzonego z haniebnej niewoli, co było dowodem tej pomocy, którą Chrystus po wieki swej oblubienicy, Kościołowi, zapewnił.

Papież zakończył mowę propozycyami co do mianowań nowych kardynałów.

Język polski

w samorządzie Królestwa Polskiego.

Z Petersburga donoszą: Rada państwa miała wczoraj dzień wielkiego znaczenia.

Na porządku obrad stał projekt ustawy w sprawie administracyi municypalnej w polskich prowincyach.

W loży ministrów zebrali się wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministrów wojny, komunikacyi i sprawiedliwości.

Trybuny dziennikarzy i galerye publiczności były przepełnione. W loży dla członków Dumy zebrało się całe Koło polskie.

Premier Goremykin przemawiał za projektem ustawy w brzmieniu uchwalonem przez Dumę, a ustanawiającem fakultatywne używanie języka polskiego w obradach rad miejskich. Jeśliby obie Izby — oświadczył Goremykin — trwały przy swych odmiennych uchwałach, wynikłoby ztąd przykre, nie dające się rozwikłać położenie w życiu municypalnem prowincyj nadwiślańskich. Duma poczyniła najmożliwsze ustępstwa we wszystkiem z wyjątkiem sprawy będącej przedmiotem dyskusyi. Rząd po dokładnej rozwadze przyłączył się do opinii Dumy. W tych warunkach nie uchodzi, sprzeciwiając się opinii Dumy i rządu, udaremniać reformy miejskiej na tym wielkim obszarze państwa.

Czł. R. Szebeko uważa za niewłaściwe patrzeć na kwestyę językową ze stanowiska historycznego. Ochrona praw ludowych polskich schodzi się zawsze z ochroną praw ludu rossyjskiego. Nie należy tego tracić z oczu zwłaszcza teraz, kiedy cała Europa podzieliła się na dwa obozy. Jest pożądane, aby Polacy znaleźli się w obozie słowiańskim i aby Rossyanie nie znaleźli się w obozie owych, którzy zabić chcą gwoździami trumnę żywcem pogrzebanego słowiańskiego narodu.

Po dalszej jeszcze dyskusyi Rada państwa 87 głosami przeciw 71 przyjęła projekt ustawy o zarządach municypalnych w guberniach polskich w brzmieniu, które ustanawia wyłączne używanie języka rossyjskiego podczas obrad rad gminnych.

Zajścia w Albanii.

W Durazzo zapanował napowrót pokój — o ile trwały, przewidzieć niepodobna.

Do Agencyi Stefaniego donoszą z Durazzo pod datą 25. b. m., że podczas ostatnich walk zginęło 20 ludzi, rannych było 10. Powstańcy pojmali w niewolę oficera holenderskiego, oraz rumuńskiego attaché wojskowego ks. Sturdzę. Po rokowaniach wypuścili na wolność jeńców i rannych, których przewieziono do Durazzo.

Do Durazzo przybył prezydent ministrów albańskich, Turkhan basza.

Świadkowie naoczni donoszą, że w Kawaja około 500 powstańców z miasta i okolicy wypędziło z miasta władze rządowe, zatknęło chorągiew turecką, a rozdarło i podeptało albańską. Powstańcy obrali muftiego i gubernatora i obwołali autonomię okręgu. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje król albański, Essad!“

Wskutek zapowiedzi, że ma nadejść deputacya powstańców z Szijaku, z żądaniami tamtejszych chłopów, wyruszyło około 150 ludzi z żandarmeryi, wzmocnionych ochotnikami z działami szybkostrzelnymi, pod wodzą oficerów holenderskich, w kierunku na Tirane. Pod Raspul, w pobliżu Szijaku, wywiązała się potyczka z powstańcami. Wczesnym rankiem dnia 23. bm. słyszano stamtąd ogień działowy.

Osoby, przybyłe tegoż dnia z Raspul, opowiadały, że odbywa się tam walka wojska z powstańcami. Ci ostatni, jak się zdaje, mają liczebną przewagę i posiadają mitrajlezy.

Wedle pewnej relacyi holenderski kapitan Sarr, którego pojmali byli powstańcy, przybył wczoraj przed południem do Durazzo, aby donieść, że powstańcy żądają przybycia międzynarodowej komisyi kontrolnej. Dodał, że tłum, pozbawiony karności, jest taki podniecony, że on obawia się wymordowania jeńców. Około 4 po południu generał De Veer prosił posła włoskiego, aby dano kogoś do towarzystwa kapitanowi Sarrowi, ponieważ jednak szofer jedynego samochodu, jaki był do dyspozycyi, bał się tam jechać, więc dodano kapitanowi dragomana włoskiego. Następnie obecni delegaci komisyi kontrolnej (delegata włoskiego nie było) postanowili udać się do powstańców, aby usłyszeć ich życzenia. Gdy delegaci przybyli do Szijaku, zaczęły się rokowania z najbardziej wykształconymi z pomiędzy chłopów, w których liczbie są jeden hodża i szejk Hamdi Rudicka.

Donoszą dalej: Od dłuższego czasu zauważyć można było w kraju ruch, obejmujący żywioły muzułmańskie, katolickie i prawosławne, którego hasłem było „Albania dla Albańczyków“. Zwolennicy tego ruchu oświadczyli się za bezwarunkowem poparciem księcia, odegrali też o tyle rolę podczas ostatnich wydarzeń w Durazzo, że pełnili służbę policyjną w mieście i straż przed pałacem księcia. Wczoraj odbyło się wielkie zgromadzenie tego stronnictwa, rozprawiano nad ustaleniem jego programu; uchwalono wysłać deputacyę do księcia i wręczyć mu memoryał z życzeniami co do utworzenia gabinetu. — Nową tę partyę, zwracającą się energicznie przeciw systemowi tureckiej korupcyi zwalczają zwolennicy Essada baszy.

Berlin. *Local Anzeiger* występuje przeciw artykułom prasy włoskiej, która twierdzi, że stanowisko księcia Albanii jest zachwiane. Podobnego pesymistycznego zapatrywania nie podziela żadne z mocarstw, które brały udział w konferencyi londyńskiej.

KRONIKA.

Lwów, 26 maja.

Kalendarz.

Środa (27 maja):

Jana pap. — Rusława. — Izydora m.

Wschód słońca o godzinie 3·27 rano, zachód słońca o godzinie 7·14 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 25 Cel.

— **Zastępca dyrektora kolei żelaznych,** radca sekcyjny, dr. Jerzy Younga, wyjechał ze Lwowa na kilku tygodniowy urlop.

— **Owacya młodzieży uniwersyteckiej dla nowych członków Akademii Umiejętności.** Wczoraj na wiadomość o mianowaniu profesora filologii klasycznej na Uniwersytecie dr. Witkowskiego zwyczajnym członkiem Akademii umiejętności, słuchacze jego urządzili mu podczas wykładu owacyę. Imieniem słuchaczy przemówił dr. Władysław Skarbiński. Prof. Witkowski odpowiedział na to przemówienie, wskazując na obowiązki służby dla narodu.

Taką samą owacyę urządzili wczoraj uczniowie prof. Bołoz-Antoniewiczowi. Na wykład wczorajszy o Leonardzie da Vincim stawili się licznie słuchacze, do profesora przemówił p. Kucharski, wyrażając imieniem uczniów radość z powodu mianowania prof. Antoniewicza członkiem Akademii. Prof. Antoniewicz podziękował za gratulacye, poczem rozpoczął dalszy wykład o Leonardzie da Vincim.

— **Towarzystwo strzeleckie we Lwowie** odbyło onegdaj doroczne walne zgromadzenie na Strzelnicy.

Przedtem odbyło się w bocznej sali odsłonięcie portretu ś. p. Stanisława Ciuchcińskiego, z powodu czego przemówił prezydent Neumann, podnosząc zasługi zmarłego jako jednego z tych mieszczan polskich, którzy zasłużyli się wielce około odrodzenia Lwowa. — Następnie odbyło się walne zgromadzenie pod przewodnictwem prez. Neumanna. Z działalności Towarzystwa podnieść należy zjazd polskich Towarzystw strzeleckich w kraju, jakoteż delegatów krajowych organizacyj mieszczańskich, który to zjazd uchwalił utworzyć „Polskie stronnictwo mieszczańskie“. Sprawozdanie kasowe za r. 1913 przedstawił p. T. Okornicki, a komisyi rewizyjnej p. Władysław Śniadowski i na jego wniosek udzielono wydziałowi absolutoryum z czynności za rok ubiegły. — Uchwalono następnie budżet na rok 1914, a w myśl wniosków p. Bienieckiego premie strzelania królewskiego, które rozpocznie się w niedzielę Zielonych Świąt i trwać będzie do 7 czerwca. Wybory dały następujący rezultat: zastępcą prezesa: Ferdynand Ohly; gospodarz: Michał Olszewski. Wydział: Aleksander Bieniecki, Henryk Chauer, Tad. Höfflinger, K. Mrówczyński, Karol Turkowski. Chorąży: Antoni Przyszlak.

— **Macierz Polska** ogłosiła drukiem sprawozdanie z czynności swej za rok 1913. Ze sprawozdania tego wyjmujemy najważniejsze ustępy.

Ogólne przesilenie finansowe, jakiemu uległ kraj nasz, odbiło się niekorzystnie na zbycie wydawnictw Macierzy, gdyż w porównaniu z r. 1912, kiedy rozeszło się 57.001 egzemplarzy, rozsprzedaż dziełek dla ludu ogromnie się zmniejszyła, bo w roku sprawozdawczym rozeszło się ich niespełna 36.000. Wpłynęło to w pewnym stopniu na fundusze Macierzy, które i tak uszczuplone zostały przez wstrzymanie połowy subwencyi rocznej przez Wydział krajowy z powodu nieuchwalenia

przez Sejm budżetu. Mimo to Macierz Polska swej działalności wydawniczej nie wstrzymała, lecz rozwijała ją dalej. Tu na pierwszem miejscu wymienić należy stereotypowe wydanie „Pana Tadeusza" za cenę 20 h. W roku sprawozdawczym dokonano nowego nakładu tego arcydzieła poezyi polskiej, tak, iż ogółem Macierz Polska wydała 180.000 egzemplarzy „Pana Tadeusza".

Pozatem Macierz wydała prof. Miczyńskiego znakomity podręcznik „Rolnik wzorowy" już w wydaniu czwartem, a B. Duchowicza „Co jeść i pić, aby być zdrowym", w wydaniu nowem. Z nowych rzeczy wymienić należy „Krwawe dzieje" (r. 1863) przez Mossoczową, „Wspomnienia powstańca" (r. 1863) K. Zielonki, „Kim był Marcinkowski" H. Rzepeckiej, „Bolesław Prus" K. Wojciechowskiego, „Książę Józef Poniatowski" B. Pasławskiego, „Trzaska i Zbroja" Antoniny Domańskiej, „Nauka moralności narodowej" B. Żulińskiej i „Dzieje odkryć geograficznych", opracowane bardzo sumiennie przez dra Gawlika.

Pożyteczna działalność Macierzy obejmowała także bezpłatne rozdawnictwo książek, szczególnie towarzystwom ludowym, stawiającym pierwsze dopiero kroki, oraz rodakom za granicą. W ten sposób rozdano 1840 książek.

— **Rada m. Lwowa** odbędzie posiedzenie 27 b. m. w środę o godzinie 7 wieczorem, w wielkiej sali ratuszowej.

— **Znawcą sądowym dla spraw dotyczących wina i w zakres gospodarki piwnicznej wchodzących** mianował sąd krajowy cywilny we Lwowie p. Eugeniusza Stanisława Poluszyńskiego, państwowego inspektora piwnic.

— **Na wystawie I. Salonu wiosennego** na placu Powystawowym dywany, kobierce i tkaniny wschodnie, które pięknie dekorują wnętrza, pochodzą ze sklepu znanej firmy rzeczy oryentalnych dr. Niecia.

— **Organizacya polskiego mieszczaństwa.** W wykonaniu uchwały powziętej na Zjeździe polskiego mieszczaństwa 28 i 29 września roku ubiegłego, obradował wczoraj na strzelnicy pod przewodnictwem prezydenta Neumanna wybrany na tym Zjeździe komitet wykonawczy nad organizacyą politycznego stronnictwa mieszczańskiego. W obradach uczestniczyli oprócz delegatów lwowskich delegaci z Krakowa, Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Nowego Sącza, Kęt i Przemyśla. Inicyator tej organizacyi, radny Ohly przedłożył referat na temat programu i organizacyi stronnictwa, oraz regulamin organizacyjny. Naczelnym punktem programu politycznego jest stworzenie dla mieszczaństwa polskiego, którego członkowie dziś się błąkają po różnych innych stronnictwach, własnego obozu politycznego, pozostającego w kontakcie z innemi narodowemi stronnictwami demokratycznemi. To też pierwszym warunkiem przynależności do tego mieszczańskiego stronnictwa będzie, że nie wolno należeć do żadnego innego stronnictwa politycznego.

Nad referatem radnego Ohlego wywiązała się dłuższa dyskusya zakończona wyborem subkomitetu, któremu polecono opracowanie wspólnie z referentem programu. Elaborat ten będzie następnie rozesłany delegatom, którzy uczestniczyli w zeszłorocznym Zjeździe.

W skład tego komitetu wchodzi 5 delegatów ze Lwowa, a 4 z prowincyi.

— **Kasa chorych lekarzy** odbyła 23 b. m. walne zgromadzenie. Przewodniczył dr. Papee. Kasa liczy 187 członków. W ciągu 11 lat istnienia wypłaciła 82.000 koron zapomóg w chorobie. Fundusz rezerwowy dochodzi do 30.000 koron. W roku 1913 dochody i wydatki wynosiły przeszło 20.000 koron. Głównym przedmiotem obrad zgromadzenia były wnioski o podwyższenie świadczeń kasy i o przyjmowanie kobiet-lekarek. Pierwszy wniosek nie został przyjęty. Obecna kasa wypłacała chorym członkom przez 100 dni po 80 koron, a przez następne 100 dni po 4 koron dziennie. Nadto w razie śmierci członka płaci kasa 200 koron pogrzebowego. Drugi wniosek uznano za nieaktualny wobec tego, że dotąd lekarki nie zgłosiły się z chęcią przystąpienia do kasy. Gdyby to się stało, ma wydział rozważyć, pod jakimi warunkami mogłoby nastąpić rozszerzenie to działalności kasy. Między innemi uchwalono przekazać wydziałowi propozycyę, aby dla kobiet-lekarek utworzono osobny oddział z autonomicznym budżetem, ewentualnie przy subwencyi Izb lekarskich.

— **Biblioteka profesora ś. p. Fr. Kamieńskiego.** Profesorowa Franciszkowa Zofia Kamieńska złożyła w darze Towarzystwu naukowemu warszawskiemu bibliotekę botaniczną i zbiory ś. p. męża swego — profesora dr. botaniki Franciszka Kamieńskiego.

Biblioteka ś. p. profesora obejmuje około 2000 prac botanicznych z systematyki, morfologii, fizyologii, anatomii i geografii roślin. Zielniki stanowią bogaty materyał do studyów nad florą Polski, Krymu, Jawy, Afryki i t. d., jako owoc wycieczek naukowych zmarłego profesora, jak również i bogata kolekcya zdjęć fotograficznych przez niego wykonanych.

Ś. p. profesor Kamieński pracował nad monografią rodziny pływaczów (Utricularia). Nieubłagana śmierć nie pozwoliła mu zakończyć tej olbrzymiej pracy. Cenne rękopisy jego, jako też i preparaty do badań mikroskopowych, włączone również zostały do tych zbiorów jego, które odtąd, ku wieczystemu uczczeniu pamięci zmarłego uczonego: „Biblioteki i zbiorów im. profesora dr. Franciszka Kamieńskiego" miano nosić będą.

Pracownię botaniczną Tow. Nauk. warszawskiego zdobić będzie portret ś. p. profesora również przez małżonkę jego ofiarowany, odznaczający się niezwykłem podobieństwem i pięknem wykonaniem.

Ś. p. prof. dr. F. Kamieński, wybitny uczony, członek Akad. Umiejętności w Krakowie i wielu innych towarzystw naukowych w kraju i za granicą, zasłużony profesor Uniwersytetu w Odessie, zmarł w pełni sił i zdrowia w Warszawie, gdzie się zatrzymał, wracając z delegacyi naukowej. Tam uległ nieszczęśliwemu wypadkowi złamania nogi. Spóźniona amputacya spowodowała śmierć, która nastąpiła 16 września 1912 r. Zwłoki jego złożono na Powązkach.

— **Kurs krawaciarstwa.** Chcąc przyczynić się do zorganizowania w kraju należycie rozwiniętej producyi krawatek, urządziła Liga pomocy przemysłowej w swojem Seminaryum przemysłu domowego, kurs nauki wyrobu krawatek i zwraca się do firm handlowych z działu męzkiej galanteryi i do osób interesujących się rozwojem naszego przemysłu z zaproszeniem do zwiedzenia tego kursu.

Kurs odbywa się w lokalu wspomnianego Seminaryum, Lwów, ul. Pańska l. 11 I. p., a zwiedzać go można codziennie za poprzedniem zgłoszeniem się w biurze Ligi pomocy przemysłowej, w godzinach od 10 — 12 przed południem.

— **Kabaret polski** pod dyrekcyą L. Ludwikowskiego rozpoczyna sezon letni w sobotę 30 b. m. w ogrodzie przy ul. Teatyńskiej l. 14. Personal artystyczny stanowią: M. Sieniawska, H. Górska, J. de Rawer, Iza Zamojska, J. Wiśniewska, A. Kowalski, A. Skotnicki, J. Staruszkiewicz, W. Jaworski, A. Polak, E. Jaśkowski i inni. Program, co tydzień zmieniony, urozmaicony, składać się będzie z samych atrakcyj; oprócz szeregu produkcyj solowych, grane będą dwie komedye codziennie.

— **Kolej do Morskiego Oka.** Ministerstwo kolei żelaznych udzieliło inż. Waleryanowi Dzieślewskiemu we Lwowie na przeciąg roku pozwolenia na podjęcie przedwstępnych robót technicznych około budowy kolei niższego rzędu od stacyi kolejowej Poronin albo Zakopane, wzdłuż potoku Poronin i rzeki Białki, do Morskiego Oka, z odgałęzieniem do Krzyżnego.

△ **Zgubiono:** złotą bransoletkę łańcuszkowej roboty; złotą broszkę w kształcie klamry, wysadzanej brylancikami; pulares z 102 koronami i kwitami pralni chemicznej.

△ **Znaleziono:** na ul. Zygmuntowskiej pulares, zawierający 1 kor. 14 hal.; na pl. Krakowskim książeczkę gal. Kasy oszczędn. na imię Kseni Kociuby; na ul. Dominikańskiej książkę służbową Wiktoryi Zającowej; p. Albin Ożarski podczas wycieczki na Czartowską skałę znalazł w lesie srebrną papierośnicę z monogramem i napisem „Helmad", wykonanym w złocie; na ul. Karola Ludwika pulares z monogramem S. i srebrnymi brzegami, zawierający 9 kor. i 3 małe fotografie.

△ **Zamach samobójczy.** Niejaki Piotr Tomaszczuk, zamieszkały przy ulicy Królewskiej l. 26, poderżnął sobie gardło w zamiarze samobójczym.

Zawezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po założeniu prowizorycznego opatrunku, odstawiło go do szpitala powszechnego. Powód rozpaczliwego kroku niewiadomy.

△ **Nożowiec.** W ul. Pod Dębem napadł wczoraj notowany złodziej Osias Tkau, na malarza Frieda i chciał go pchnąć nożem. Fried szedł w towarzystwie Hersza Raaba, a ten, widząc napadającego, chwycił go za rękę i zamach udaremnił, wtedy Tkau z zemsty ciął nożem Raaba w policzek tak silnie, że mu język zranił. Raaba odwiozło pogotowie Tow. ratunkowego do szpitala powszechnego, nożowca aresztowano.

△ **Pożar.** Wczoraj powstał ogień w domu przy placu Krakowskim l. 32. Zaalarmowano straż pożarną, która ogień ugasiła. Spaliła się doszczętnie podłoga.

Śledztwo policyjne wykazało, że ogień powstał w sklepie, zajmowanym dawniej przez kupca Bombacha, w którym to sklepie osuszano ściany, za pomocą pieców z koksem. Szkoda, dość znaczna, była ubezpieczona.

△ **„Dobra" służąca.** Teresa Mańkiewicz, służąca p. B. przy ulicy Łyczakowskiej, zbiegła ze służby, zabrawszy z sobą kostium zimowy swojej chlebodawczyni, kilka sztuk bielizny, zarękawek z norki i łyżkę srebrną.

△ **Wózek mleczarski** M. Stogera ze Lwowa, przytrzymała żandarmerya w Janowie. Jechało nim czterech chłopców, których aresztowano. Dwaj z nich pochodzą ze Lwowa i oni to prawdopodobnie wózek ten ukradli.

△ **Hazard na ulicy.** Od dłuższego czasu niejaki Mendel Waldberg namawiał do gry w karty na placu Zbożowym robotników i ogrywał ich stale. Wczoraj udało się policyi przyłapać na gorącym uczynku Waldberga, którego aresztowano, ku uciesze ogranych „gości".

△ **Z głodu.** Do aresztów policyjnych oddano kwiaciarkę Franciszkę Dąbską za usiłowaną kradzież srebrnego koszyka z kawiarni „Renaisance". Dąbska w policyi tłumaczyła się z płaczem, że do tego kroku pchnął ją rozpaczliwy głód.

— **Zmarli:** w Tarnopolu, Wincenty Trzciński, em. rotmistrz 4 p. ułanów w 47 r. życia;

w Krakowie, Antoni Gąsiorowski, weteran z r. 1863, w 72 r. życia:

w Nowym Sączu, Alfred Runge, em. dyrektor szpitala, w 66 r. życia.

— **Transport słowików.** Policya krakowska otrzymała z Berna morawskiego wiadomość, że nadesłała tam z Krakowa od niejakiego Józefa Maliczka, murarza, przesyłka, zadeklarowana jako transport kanarków. Okazało się, że były to słowiki.

— **Pożary.** Spaliła się starożytna osada Grocholice, w powiecie piotrkowskim. Spłonęło 200 zabudowań, między innemi plebania, urząd gminny, szpital. W ogniu zginął starzec, kobieta i dziecko. Nie odnaleziono jeszcze trojga dzieci.

We wsi Szinkelewie, w pow. wieluńskim spaliło się 81 zagród. Zginęło w ogniu 7 osób.

W powiecie kowieńskim, w miejscowości Kroki, wybuchł pożar, który zniszczył 107 domów.

— **O Łohojsk.** Pp. Uniechowski, Wołłowicz, Janczewski i Witkiewicz, których w prasie atakowano bardzo ostro za rzekome zaprzepaszczenie olbrzymich dóbr ś. p. Tyszkiewicza, ogłaszają w *Kuryerze Litewskim* list, z którego powtarzamy następujące ciekawsze ustępy:

Na razie obawy o przejście Łohojska w obce ręce są conajmniej przedwczesne, niema bowiem ani podpisanych aktów, ani nawet słownych zobowiązań, tylko pełnomocnik p. Stanisława Szadurskiego, adw. przys. Załkind, prowadzi na własną rękę pertraktacye z kupcami-Rossyanami i spodziewa się przekonać, kogo należy, że oferty tych ostatnich są realne i przewyższają o krocie proponowaną cenę przez kupców Polaków.

Ze względu na dobro materyalne właścicieli masy spadkowej i ich wierzycieli musimy nawet i taką ofertę, o ile ona byłaby nam zrobiona, chociaż zasadniczo dla nas niesympatyczną, dokładnie i bezstronnie zbadać i do wiadomości oraz decyzyi naszych mocodawców przedstawić.

Nie porzucamy jednak nadziei znalezienia kupca rodaka, któremubyśmy chętnie dopomogli do nabycia za słuszną cenę rozległych majętności i zrobienia na tem kupnie dobrego interesu.

Gdyby więc owe grono osób, w których imieniu nas interpelują, zechciało zwrócić swoją energię i dobre chęci na właściwe tory i skłoniło kogoś z zamożnych ziemian naszych, rozporządzających znacznymi kapitałami, do traktowania na seryo o kupno Łohojska, toby w znacznej mierze dopomogło do najpomyślniejszego załatwienia sprawy sprzedaży.

Czy likwidacyę spadku po ś. p. hr. Józefie Tyszkiewiczu potrafimy doprowadzić do pożądanego końca, przesądzać nie chcemy, mogą bowiem zajść okoliczności przez nikogo nieprzewidziane. W każdym razie postąpimy, tak, jak tego wymagać będzie z jednej strony dobro osób, które nam zawierzyły, a sumienie i poczucie obowiązku z drugiej.

— **Kursa** Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie, dnia 23 maja 1914, godzina pół do 2 po południu. Ropa: a) marka borysławska na czerwiec żądano 6·50 kor., płacono 6·40 kor., bez transakcyi, b) marki specyalne —.—.

Usposobienie: bez ochoty.

Płacono 10 hal. premii za prawo pobrania 50 wagonów ropy czerwcowej po 6·45 kor.

Kronika prowincyonalna.

§ Zjazd do kopalń solnych w Wieliczce. Podobnie jak w latach ubiegłych, odbędzie się także i w tym roku, w pierwszym dniu po Zielonych Świętach tj. 2 czerwca, doroczny najwspanialszy zjazd do kopalń solnych w Wieliczce. W dniu tym będzie można zwiedzać przy najwspanialszem oświetleniu brylantowem i ogniach bengalskich od wieków istniejące otchłanie podziemne, ich komory, chodniki, jeziora, kaplice, sale balowe, dworzec Gołuchowskiego i t. p. Zjazd do kopalń nastąpi o godz. 1·30 i 2·30 po południu. Pociągi z Krakowa do Wieliczki, którymi należy jechać, odchodzą o godz. 12·40 i 1·30 w południe, powracać zaś można pociągami, odchodzącymi z Wieliczki do Krakowa o godz. 5·32, 6·50 i 9·50 wieczorem. Podczas zwiedzania kopalń będą przygrywały orkiestry salinarne. Jest to najlepsza sposobność dla publiczności zwiedzenia tajemniczych podziemi, albowiem tylko podczas tak licznego zjazdu do kopalń, jaki się odbywa raz do roku w pierwszym dniu po Zielonych Świętach i przy urządzonem w tym dniu oświetleniu, mogą się te wspaniałe podziemia przedstawić zwiedzającym w całej swej okazałości i wywrzeć na nich pełne uroku niezapomniane wrażenie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Jubileusz „Lutni" krakowskiej. — Popisy).

Dnia 20 maja obchodziła jubileusz 25-letniego istnienia „Lutnia" krakowska, zespół choralny męski, założony w r. 1889 na wzór i za inicyatywą „Lutni" lwowskiej, która początkowo była też chórem męskim, zanim przemieniła się w chór mieszany. Miała „Lutnia krakowska" swój okres wielkiego rozkwitu i rozwoju, zwłaszcza za prezesury p. Konstantego Lipowskiego i dyrygentury Adolfa Steibelta, później nastał czas zastoju i dopiero ostatnie dwa lata przyniosły zorganizowanie się Towarzystwa na nowo pod prezesem Brzezińskim i dyrygentem Antonim Issakowiczem. Tym dwom dzielnym ludziom zawdzięcza też „Lutnia krakowska", że mogła wogóle pomyśleć o obchodzie jubileuszowym, a pobratymcze Towarzystwa pospieszyły nań ochotnie, wysyłając swych delegatów. Związek Towarzystw śpiewackich wysłał swego wiceprezesa, Fontanę, „Lutnia warszawska" wiceprezesa, Johna, „Lutnia lwowska" prezesa dr. Czernego i E. Waltera, jako zastępcę dyrygenta, przysłały też delegatów Chór techniczny, „Echo", „Bard" tudzież niektóre Towarzystwa prowincyonalne. Sam przebieg uroczystości jubileuszowych miał charakter poważny, a przytem serdeczny. Po uroczystem nabożeństwie w kościele Maryackim, podczas którego śpiewał chór „Lutni krakowskiej" i soliści: dr. Jendl i Tarnawski, odbyło się w lokalu Stowarzyszenia kupców, gdzie na razie przygarnięto jubilatkę, uroczyste walne zgromadzenie, zagajone przez prezesa Brzezińskiego, na którem sekretarz przedstawił krótki rys dziejów Towarzystwa. Po przemowach delegatów mianowano członków honorowych: kompozytorów Maszyńskiego, Niewiadomskiego, tudzież zasłużonych około dobra Towarzystwa: pp. Brzezińskiego, Markusa i Mendelsburga. Po obiedzie, wydanym na cześć delegatów i po wspólnej fotografii, odbył się wieczorem koncert, na którym „Lutnia krakowska" zaprezentowała się jako zespół bardzo pokaźny, obfitujący w dobry materyał, który przy dłuższej pracy tak dzielnego dyrygenta, jak p. Issakowicz, musi dojść do poważnych rezultatów i odegrać w życiu muzycznem Krakowa wybitną rolę tak, jak odgrywała ją ongi za lepszych swych czasów. Program koncertu obejmował „Hasło Lutni krakowskiej" kompozycyi Walewskiego, rzecz silną i doskonale celowi odpowiadającą, potężną kompozycyę Niewiadomskiego „Grób Wikinga", trudny probierz choralny, zwłaszcza dla mało jeszcze zespiewanego chóru, Maszyńskiego „Dwie dole", Obuchowicza „A grajże mi piszczałeczko", znane z koncertu jubileuszowego lwowskiego „Echa" i dwa utwory, nagrodzone świeżo na konkursie „Lutni krakowskiej", Żeleńskiego „Preludyum" i Maszyńskiego „Z pieśnią". Oba utwory odznaczają się doskonałą fakturą choralną. Solistami koncertu byli Lwowianie, znana u nas para śpiewacza, pp. Stanisław i Zofia Tarnawscy, a sukces ich nie mniejszy był od sukcesu samej „Lutni". Koncert zagaił prof. Bylicki przemówieniem, w którem była i krótka historya Towarzystwa i podziękowanie publiczne dla wszystkich zasłużonych około jego rozwoju. Po koncercie odbył się wspólny komers, na którym chóry „Lutni" i akademicki w szlachetnej emulacyi śpiewały cały szereg utworów choralnych. Serdeczny nastrój podniecany toastami i mowami, z których najpiękniejsze były pp. dr. Czernego, Johna i Winklera, panował niepodzielnie do godz. 4 rano. Rozjechaliśmy się zadowoleni i przekonani, że „Lutnia krakowska" znajduje się na najlepszej drodze rozwoju i działalności na chlubę pieśni polskiej.

Niedziela przyniosła nam dwa popisy. W południe odbył się w sali Towarzystwa Pedagogicznego poranek szkoły muzycznej nowego typu pp. Z. Świątkowskiej i F. Szczepanowskiej. Produkcyj fortepianowych nie słyszałem, solfeż jednak, prowadzony przez p. Szczepanowską, sprawił mi prawdziwą przyjemność, mogłem stwierdzić z radością wyborne ćwiczenie się uczniów w tej gałęzi pedagogii muzycznej. Śpiewanie w myśli, poznawanie tonów, modulacyi, interwale, trójgłosy i akordy, rytmowe z przewrotami szły jak z płatka. Ćwiczenia w dyrygowaniu wykazały, że i ta gałąź nauki jest pilnie kultywowana, a pny: ...szewska i Z. Zdobniska wykazywały pewność i celowość ruchów przy taktowaniu. Produkcye gimnastyki rytmicznej z najmłodszymi dały miły obraz rzetelnej pracy, mniej zadawalające produkcye starszych.

Charakter poważnego koncertu miały produkcye szkoły p. Natalii Szczycińskiej, zostającej pod artystycznem kierownictwem tak wytrawnego pedagoga, jak prof. Lalewicz, który przybył z Wiednia, by akompaniować swym uczeniom na drugim fortepianie. Największym talentem z tych, któreśmy tam usłyszeli, jest panna Kowalska. Z zadziwiającą u tak małej osoby siłą i ekspresyą grała ona cały koncert organowy W. F. Bacha (w oprac. Stradala) ... Suka „pieśń miłosną". Bardzo muzykalnie dała pierwszą część koncertu c-moll Beethovena

pna W. Słuszkiewiczówna, dobre momenty miała pna Petryówna w waryacyach symfonicznych C. Francka, sporo dobrych chęci było w grze p. Pobrille. Dobrą szkołę okazywała w śpiewie pana Nahlikówna, dając najlepsze świadectwo kierownictwu swej nauczycielki, pni Argasińskiej-Choynowskiej; głos ten wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozwinie się jeszcze. Cała produkcya była wymownym dowodem troskliwości właścicielki szkoły, p. Szczycińskiej.

E. Walter.

„Miesięcznik Heraldyczny“ przynosi w trzyarkuszowym numerze podwójnym za marzec i kwiecień, obfity materyał, niezwykle ciekawy dla interesujących się polską heraldyką. W siedmiu rocznikach wydawnictwa tego znajdują się istotnie nieprzebrane skarby, odnoszące się do omawianej gałęzi badań historycznych. Wszystko traktowane sumiennie i poważnie, bez cienia blagi, bez schlebiania słabostkom ludzi płytkich i próżnych, zasługuje więc „Miesięcznik“ na szczere i gorące poparcie. Redakcya wierna przyjętej przez siebie ongi zasadzie, wyposażyła i zeszyt leżący właśnie przed nami, w treść bogatą i cenną. Dr. Marceli Handelsman pisze o przywilejach rodowych mazowieckich; dr. Władysław Semkowicz o litewskich rodach bojarskich, zbratanych ze szlachtą polską w Horodle 1413 r.; ks. Stanisław Kozierowski kreśli „Studya nad pierwotnem rozsiedleniem rycerstwa wielkopolskiego“, pisząc tym razem specyalnie o rodzie Wezeliczów; dr. Stanisław Karwowski komunikuje liczne szczegóły o Leszczyńskich herbu Wieniawa; dr. Antoni Prochaska pisze o „Królewskim poświadczeniu szlachectwa, naganionego zagranicą r. 1482“: bardzo ciekawa jest notatka Stanisława Dziadulewicza: „Jak się legitymowano ze szlachectwa przed b. Heroldyą Królestwa Polskiego“. Stałe rubryki, jak nekrologia, notatki i t. p. uzupełniają bogatą treść numeru. W dodatku: „Metryki kościoła paraf. św. Jana Chrzciciela w Warszawie“.

Teatr Niezależny przygotowuje przedstawienie dyalogów Juliana Klaczki „Wieczory florenckie“. Dzieło to ułożone w formie rozmowy kilku estetów z młodą, muzykalnie i literacko wykształconą kobietą, jest jednem z najświetniejszych opracowań na temat sztuki średniowiecznej. — „Wieczory florenckie“, uwieńczone pierwszą nagrodą przez Akademię francuską, rozpowszechniły się w świecie w niezliczonej ilości wydań i przekładów. Na język polski przełożył dyalogi prof. St. hr. Tarnowski i podług tego przekładu za upoważnieniem tłumacza, zostaną odegrane. Przedstawienie odbędzie się już w najbliższym czasie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 26 maja, „Polska krew“, operetka O. Nedbala. — We środę, 27 maja, „Upiory“, sztuka H. Ibsena; pierwszy gościnny występ Stanisławy Wysockiej i przedostatni występ Karola Adwentowicza. — We czwartek, 28 maja, „Opowieści Hoffmana“, opera fantastyczna J. Offenbacha; gościnny występ Ady Sari-Szayerównej, w partyach: Olimpii, Julietty i Antonii. — Piątek, 29 maja, „Rosmersholm“ sztuka H. Ibsena; drugi gościnny występ Stanisławy Wysockiej i ostatni występ Karola Adwentowicza. — W Sobotę, 30 maja, o godzinie pół do 4 po południu, ostatnie przedstawienie dla młodzieży szkolnej po raz ostatni „Robert i Bertrand“, czyli „Dwaj złodzieje“, wodewil W. Anczyca; muzyka K. Hoffmana. — W sobotę, 30 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem „Mignon“, opera A. Thomasa; przedostatni gościnny występ Ady Sari-Szayerównej, w partyi tytułowej.

Sprawa Bispinga.

Depesze przyniosły nam szczegóły zeznań krewnej zamordowanego i podsądnego, p. Mikulskiej. Zakończyła ona je słowami, zwróconemi do oskarżonego: „Miłosierdzie będzie nad nami, biedny Jasiu!“ Wywarły one w sali sądowej silne wrażenie.

Badanie dalszych świadków miało na celu ścisłe ustalenie, kiedy rozległy się strzały w parku Teresińskim, na jak długo było to przed wyruszeniem ze stacyi pociągu osobowego, oraz kiedy widziano „nieznajomego pana“, idącego w kierunku Błonia.

Maciej Łuczak pracował na szosie przy sypaniu wału; słyszał dwa strzały w krótkich odstępach, a po pewnym czasie koło robotników przechodził jakiś pan i rzekł „Szczęść Boże“; zauważył przytem, iż niełatwą musi być praca podczas takiej niepogody. Jak wyglądał przechodzień? Łuczak nie umie odpowiedzieć; nie przypatrywał się i zresztą, od urodzenia ma słaby wzrok. Kiedy to było? Po obiedzie i napewno zanim pociąg osobowy szedł do Warszawy.

O wiele poważniejsze jest zeznanie tragarza Więckowskiego, który po południu, w dniu morderstwa, wyszedłszy przed stacyę, rozmawiał ze stangretem Giętkowskim. — Usłyszałem dwa strzały — mówi — i zaraz potem spojrzałem na zegarek. Była wtedy godz. 2 min. 35.

Przew.: Dlaczego świadek spojrzał na zegarek? Przypadkowo, czy też dlatego, iż usłyszał strzały?

Św.: Chciałem dowiedzieć się, ile pozostało czasu do odejścia pociągu i czy mogę jeszcze zajść do domu.

Antoni Socha, pracując w polu d. 21 kwietnia, usłyszał strzał, po nim krzyk, znów strzał i okrzyk tym razem cichszy. Po upływie może 25 minut „z lasu książęcego leciał pan i początkowo miał iść prosto na mnie“ — mówi świadek — „ale skręcił na łąkę i wleciał do lasu“. Miał czarne ubranie do kolan i sztywny kapelusz. Twarzy jego nie widział, ale zdaniem świadka, „charakter był, jak u tego samego“. „Charakter“ ma oznaczać powierzchowność, a „u tego samego“, p. Bispinga.

Przew.: Ile czasu upłynęło między jednym a drugim wystrzałem?

Św.: Może minuta.

P. Julian Tołłoczko kupował dla księcia Teresin. Świadek po przeprowadzeniu układów wypłacił p. Mieczysławowi Epsteinowi trzysta tysięcy rubli, podniesione za czekiem księcia na bank Wawelberga i Rotwanda. Książę pokazywał świadkowi, mówiąc, że nie chce dyskontować weksli p. Bispinga za Kraśnik.

Prok. Czy książę nie proponował świadkowi jakiego wynagrodzenia za kupno Teresina?

Św. Zkądże? Nawet nie ośmieliłby się.

P. Tołłoczko znał księcia lat trzydzieści, ś. p. Kocieł również był jego przyjacielem. Zdaniem świadka, zmarły administrator dóbr książęcych był doskonałym gospodarzem i człowiekiem uczciwym bezwzględnie.

Na zapytanie obrońcy Wróblewskiego, świadek opowiada, że p. Bispinga znał jako człowieka bogatego. W gub. wileńskiej mówiono, że po pierwszej swej żonie odziedziczył znaczny kapitał.

Stanisław Janiszewski — to przechodzień, który w dniu krytycznym bez przeszkody brzegiem parku dotarł do pałacu. Przyjechał z Warszawy po pierwszej, podążył ku dworowi, tam poinformował się o drogę do Szymanowa, dokąd też poszedł bez mitręgi. Po godzinnym tam pobycie wrócił na stacyę szosą szymanowską. Celem jego wycieczki było otrzymanie paszportu.

Józefa Michałowska kilkunastoletnia wieśniaczka z Teresina, opowiada swoje wspomnienia z przed roku. Pracowała z koleżankami przy sadzonkach i słyszała strzały. Mówi z całą stanowczością, że rozległy się one w pół godziny po oddaleniu się księcia z p. Bispingiem.

Przew.: W jakim odstępie czasu były te strzały?

Józefa Michałowska, jak gdyby oczekując na to pytanie, uderza dłonią w balustradę, czeka kilka sekund i uderza powtórnie.

Obr. Papieski zapytuje Michałowską, kto ją nauczył, jak ma określać przed sądem odstęp czasu między strzałami, ale dziewczyna zarzeka się, iż nawet nie rozmawiała z żadnym świadkiem.

— Czy wczoraj z sądu powróciła do Teresina? — zapytuje obrońca.

— Nocowałam w Warszawie z porady leśniczego Ormana.

W śledztwie pierwiastkowem, Michałowska zeznała dwukrotnie, iż słyszała trzy strzały, obecnie mówi o dwóch.

— Trzeci był przed południem, tłumaczy się.

Drugi świadek „intuicyjny“, to Józefa Kwiatkowska. Słyszała ona strzał, krzyk, strzał i znów krzyk słabszy. Później odnosząc garnek do Sochów, widziała pana idącego wzdłuż rowu „prosto Sochów“. „Ten pan był o pół do drugiej z księciem około wału, gdzie sadziły drzewa“.

Przew. zapytuje, czy to ten sam pan, który siedzi na ławie?

Sw.: Ja nie mogę wiedzieć.

Przew.: Więc jak to zrozumieć? Przed chwilą świadek powiedział, że to ten sam pan, a teraz odpowiada, że nie wie?

Sw.: Ja nie mówiłam, że to ten sam pan.

Przew: Jak był ubrany?

Sw.: W czarne palto i buty.

Przew.: Jakie buty?

Sw.: Jak szedł w rowie, nie widziałam, ale kiedy był na wale z księciem, to widziałam, że żółte.

Przew.: W jakim odstępie były wystrzały?

Józefa Kwiatkowska bez namysłu demonstruje, jak to przed chwilą uczyniła Michałowska.

Ponieważ Kwiatkowska w śledztwie pierwiastkowem nie wspominała o spotkaniu z „tym panem“, więc obrońca Papieski zapytuje, kiedy właściwie przypomniała sobie o tem spotkaniu?

— Z tydzień temu — brzmi odpowiedź.

Na zapytania: czy opowiadała o tem Ormanowi, czy widziała się z nim wczoraj po wyjściu z sądu, odpowiada: Nie!

Obr. A z kim wracała z sądu?

Św.: Z Michałowską.

Obr.: Gdzie spędziła noc?

Św.: Na wsi w Kaskach.

Obr.: A Michałowska?

Sw.: Także w Kaskach.

Sąd zarządza konfrontacyę i okazuje się, że wyjechała tylko Kwiatkowska, Michałowska zaś pozostała na noc w Warszawie.

Trzeci świadek „intuicyjny“ — to Maryanna Ormanówna. Pracując przy sadzonkach, słyszała: strzał, krzyk, strzał, a potem krzyk słabszy. Później poszła do zagrody Sochów po wodę i wracając z nią, ujrzała pana, idącego rowem.

(Słowem, Kwiatkowska, odnosząc garnek po wodzie, i Ormanówna, niosąc garnek z wodą, miały, bez względu na różnicę czasu, jednakową wizyę).

Przew.: Jaka przerwa była między strzałami?

Ormanówna uderza w balustradę, na wzór swych koleżanek.

Przewodniczący przypomina świadkowi o przysiędze i powinności mówienia prawdy.

Dlaczego Ormanówna o spotkaniu z „panem“ nie mówiła sędziemu śledczemu.

Odpowiada, że przypomniała sobie dopiero wówczas, gdy śledztwo było ukończone.

Liczący kilkanaście lat Stanisław Jastrzębski w dniu krytycznym kopał przy sadzeniu drzew. W jakieś dwie godziny po obiedzie poszedł napić się wody, wracając zaś w pobliżu miejsca, w którem następnie znaleziono zwłoki księcia, usłyszał skowyt psa i szelest, jakby wrona złamała gałązkę albo wiewiórka biegała po liściach. Kiedy to było, świadek ustalić nie umie; w śledztwie pierwiastkowem zeznał, że około godziny 3 po południu.

*

Warszawa. (Tel. pr.) Wczorajsza rozprawa zaczęła się dalszem przesłuchaniem świadków. Robotnik Michałowski, widział w dniu zbrodni zamordowanego księcia i Bispinga o godz. 2·40 po południu, a więc podał czas o kwadrans później, aniżeli w śledztwie pierwiastkowem. Zeznał dalej, iż strzały słyszał o 2·30 po południu, gdy w śledztwie twierdził, iż słyszał je o 2 po poł. Obrona zwróciła uwagę na te sprzeczności. Świadek obstaje przy swoich obecnych zeznaniach.

Św. Kowalczyk, obsługujący windę w domu pod l. 3 przy ul Hortensyi w Warszawie, zeznaje, że Bisping przybył do tego domu w dniu zbrodni w czasie, gdy światła nie były jeszcze pozapalano.

Szofer zamordowanego księcia, św. Mikołajczyk zeznaje, iż stosunki między księciem a Bispingem były początkowo dobre. Później rzadko się spotykali. Przeczy zeznaniom Bispinga, jakoby woził blankiety weksIowe. Raz tylko wiózł list Bispinga, ale nie znał jego zawartości. Po usiłowanem otruciu księcia — próbował świadek herbatę. Herbata była gorzka. Z tej samej paczki świeżo uparzona herbata była dobra. Książę zapytywał wówczas, czy ojciec służącego Grala nie był przypadkiem w kuchni. Okazało się, że był. Stary Gral był zatrudniony w bażantarni. Pewnego dnia przyszło między nim a ksieciem do ostrej rozmowy, poczem Gral został wydalony. Co się tyczy kradzieży dokumentów z pokoju księcia po zbrodni — oświadcza świadek. iż skradziono 2 teki z papierami i 2 pularesy, które książę nosił przy sobie z ważnymi dokumentami.

Przesłuchany został następnie jako świadek sędzia Czerwiakowski, który prowadził śledztwo na miejscu zbrodni w Teresinie. Zaprzecza on, jakoby administratorowi Teresina, Dażwańskiemu powiedział, że zna zabójcę i jakoby wskazał na Bispinga. Okazuje się, iż Dażwańskiemu powiedział to przypuszczenie leśniczy Orman.

Następnie na własne życzenie i zapowiedź, iż chce poczynić ważne zeznania — udzielił przewodniczący głosu p. Bispingowej. — Bispingowa oświadcza, iż otrzymała z Petersburga list, podpisany przez niejaką Cecylię Suchecką. W liście tym donosi Suchecka, że niejaki Roman Strzelbicki, agitator socyalistyczny, przyznał się przed nią do zamordowania księcia. Strzelbicki przybył do Teresina, aby wywołać strajk. W parku spotkał księcia, który go poznał i kazał mu wynosić się z parku. Strzelbicki zastrzelił wówczas księcia. Przebywający obecnie w Ameryce Strzelbicki upoważnił Suchecką do ogłoszenia tego faktu i złożył przed nią obszerne wyjaśnienia, które gotowa jest każdej chwili powtórzyć.

Odczytanie listu Sucheckiej wywołało niezwykłą sensacyę. Sąd warszawski zwrócił się do sądu petersburskiego o przesłuchanie Sucheckiej.

Z Izby sądowej.

Pięćdziesiąty ósmy dzień rozprawy.

Lwów, 26 maja.

Dziś odczytywano orzeczenie znawców pisma odnośnie do rękopisu hr. Bobrińskiego, zawierającego rozmaite dyspozycye co do stosunków galicyjskich, a znalezionego u osk. Bendasiuka. W aktach sądowych znajduje się własnoręcznie przez hr. Bobrińskiego spisany w Petersburgu wobec sędziego protokół zeznań w sprawie procesu prasowego, wytoczonego we Lwowie przez dr. M. Głuszkiewicza przeciw Horuce, odpowiedzialnemu redaktorowi *Ruslana*. Na podstawie tego protokołu sądowi znawcy pisma orzekli, że wymieniony rękopis, znaleziony u osk. Bendasiuka, pochodzi stanowczo z ręki hr. Bobrińskiego.

Następnie odczytał przewodniczący radca Lewicki obszerne pismo starostwa w Śniatynie. W piśmie tem przedstawiono ruch prawosławny w Załuczu i udział w tym ruchu rozmaitych osób, znanych z niniejszego procesu, tudzież działalność osk. ks. Hudymy.

Drugie pismo starostwa w Jaśle stwierdza, że prawosławie w gminach Grab i Wyszowadka powstało w grudniu 1911. Przyczyną, powodującą przechodzenie ludności ruskiej na prawosławie, była cicha, od kilku lat wzmagająca się agitacya tak młodzieży akademickiej russofilskiej, jakoteż niektórych księży ruskich, należących do partyi russofilskiej. Akcya ta, uwidaczniana na zewnątrz, na razie tylko zakładaniem stowarzyszeń imienia Michała Kaczkowskiego, popierana silnie przez osk. Wasyla Kołdrę i ks. Jurczakiewicza, gr. kat. proboszcza z Czarnego, wzmogła się bardzo na skutek wiadomości, że osk. ks. Sandowicz zgodził się na osiedlenie w Grabiu i od tego dopiero czasu zaczęły wpływać do starostwa podania mieszkańców gmin Grab i Wyszowadka, zgłaszające przejście na prawosławie. Podania pochodziły od osób, zajmujących się agitacyą russofilską, lub tych, które były w Ameryce, reszta zaś pochodziła od osób, które od czasu przybycia ks. Sandowicza do Grabia już to probą już to groźbą, lub innymi środkami agitacyjnymi do zmiany obrządku przez ks. Sandowicza, lub jego gorących wielbicieli miejscowych, namówione zostały.

Po aresztowaniu ks. Sandowicza 14 włościan cofnęło swe podania, reszta zaś, podtrzymywana w wierze prawosławnej przez księdza Jurczakiewicza i innych jego agentów i poplecznik'ów, trwa dalej w tej wierze, tem więcej, że spodziewają się oni albo uwolnienia i powrotu ks. Sandowicza, albo przybycia innego popa prawosławnego.

W tutejszym powiecie — pisze dalej starostwo — jakoteż w powiatach krośnieńskim i gorlickim probostwa obsadzone są przeważnie księżmi russofilskimi, którzy w większej lub mniejszej mierze poczuwają się do politycznej jedności z Rossyą. Ks. Jurczakiewicz jest zdecydowanym zwolennikiem schizmy między ludnością ruską tutejszych okolic, jemu w największej mierze należy przypisać sprowadzanie popów prawosławnych, podsycanie ruchu prawosławnego, on też sprowadził teologa prawosławnego, Jana Sołowija, który sprawował służbę Bożą w Grabiu i w powiecie gorlickim. Za obraźliwe zachowanie się wobec komisarza starostwa został Sołowij ukarany 8-dniowym aresztem, poczem odjechał.

Dalej odczytał przewodniczący pismo starostwa w Gorlicach, dotyczące działalności agitatorskiej ks. Sandowicza i ruchu prawosławnego w tamtejszym powiecie. Ruch rossyjsko-schizmatycki szerzył się tam od dłuższego czasu za pomocą licznych broszur i kalendarzy rossyjskich, rozrzucanych po całej Łemkowszczyźnie, niemniej gazety *Łemko*, redagowanej specyalnie w gwarze łemkowskiej.

Pisma te, treści polityczno-religijnej, kładły głównie nacisk na organizacyę w duchu rossyjskim, antipaństwową w Galicyi, i na prawosławie, jako rzekomo pierwotną wiarę Rusinów. Ze stadyum przygotowawczego, ruch ten wszedł niebawem na tory realne. Zaczęli się pojawiać rossyjscy duchowni emisaryusze, którzy — jako austryaccy obywatele — nie narażeni na wydalenie z granic Państwa, mieli się zająć organizacyą tego ruchu, jakoteż w razie przejścia gr.-katolików na prawosławie, spełniać względem nich obowiązki duszpasterskie. I tak, wkrótce po pojawieniu się ks. Sandowicza w powiecie, przeszła na prawosławie cała gmina Długie, oraz kilku włościan z Radoczyny. Wzmaganie się tego ruchu przypisać należy po części biernemu zachowaniu się tamtejszych księży russofilskich wobec całej propagandy rossyjsko-schizmatyckiej.

Gdy nadto Konsystorz biskupi w Przemyślu zasuspendował ks. Michała Jurczakiewicza, fanatycznego wodza tamtejszych russofilów, na przeciąg sześciu miesięcy za popieranie ruchu schizmatyckiego, wszyscy jego parafianie przeszli na prawosławie. — Nasłany z Rossyi mnich prawosławny, również poddany austryacki, Iwan Sołowij, miał też w tym duchu działać, a znalazł podatny grunt u kilku zbałamuconych już przez ks. Sandowicza włościan, a zwłaszcza wójta Michała Wasieńki w gminie Długie, gdzie już nabył, a jak się zdaje, w drodze darowizny od włościan miejscowych i okolicznych otrzymał grunt, na którym zamierzał wybudować cerkiew prawosławną i plebanię.

Odczytano dalej pismo starostwa w Sokalu, stwierdzające, że w gminie Konotopy mieszka gospodarz Cyryl Hołowka, gorący zwolennik partyi russofilskiej, który na zjazdach tej partyi we Lwowie zaznajomił się za pośrednictwem osk. Bendasiuka z prawosławnym ducho-

wnym Iwanem Ileczką. Bendasiuk mówił wtedy, że Ileczko przeznaczoną ma posadę gdzieś w północnej połaci wschodniej Galicyi. W tym czasie Ileczko powrócił z Rossyi i przebywał na Zniesieniu. Bendasiuk wspólnie z Hołowką przyobiecali Ileczce, że będzie mógł się osiedlić w powiecie sokalskim i rozpocząć pracę około szerzenia prawosławia. Hołowka zajął się wyszukaniem domu dla Ileczki, podpisał mu weksel na pokrycie częściowej ceny kupna domu i przyobiecał zjednywać zwolenników prawosławia. Ileczko osiadł w Cielążu, o parę kilometrów od Konotop, za poradą Bendasiuka i Hołowki, oraz z tego powodu, że Cieląż leży wśród gmin wybitnie russofilskich. Od tego czasu zaczęły napływać do starostwa zgłoszenia o przejście na prawosławie. Przedtem nie było wyznawców tej wiary. Ileczko, agitując za prawosławiem wyraźnie zaznaczał, że pieniądze na wydatki, połączone z przyjęciem nowego obrządku otrzyma z Rossyi. Ileczko często wyjeżdżał z Cieląża nocami. Donoszono posterunkowi żandarmeryi i starostwu, że Ileczko nocami bywa na kordonowych posterunkach rossyjskiej straży granicznej, jednak dochodzenia w tym względzie nie wydały pozytywnego rezultatu. Ileczko otrzymywał często listy z Rossyi. W Cielążu Ileczko używał stroju duchownego i w zbudowanej przez siebie na ten cel kaplicy odprawiał publicznie nabożeństwa. Starostwo zabroniło Ileczce używania stroju duchownego i odprawiania nabożeństwa, a ponieważ zakazu tego nie przestrzegał, ukarało go dwukrotnie aresztem. Gdy zwrócono baczną uwagę na jego działalność polityczną i stosunek do Rossyi, wówczas Ileczko Cieląż nagle opuścił. Stwierdzono, że powrócił do Rossyi i otrzymał tam parafię w Szpikołosach, w gminie leżącej tuż przy granicy austryackiej. W czasie pobytu Ileczki w Cielążu sto kilkanaście rodzin zgłosiło przejście na prawosławie, później bardzo wiele podań cofnięto i wytworzyła się sytuacya tego rodzaju, że prawosławie w tamtejszym powiecie można uważać za nieistniejące.

W dalszym ciągu obrad okazał przewodniczący białą taśmę, którą oskarżeni ks. Sandowicz i ks. Hudyma mierzyli — jak twierdzi akt oskarżenia — most w Załuczu. Odczytano wreszcie szereg listów pisanych do osk. ks. Hudymy, lub do jego żony, treści obojętnej, odczytano odcinki przekazów pocztowych, stwierdzające, że osk. Bendasiuk wysyłał ks. Hudymie 200, 100 i 100 koron, recepisy listów poleconych wysyłanych przez ks. Hudymę kilka razy do redakcyi *Prykarpatskiej Rusi*, do dr. Dudykiewicza, dr. Aleksieja Gierowskiego, posła dr. Markowa i posła Kramarza.

Na zapytanie przewodniczącego dlaczego osk. Hudyma tyle razy pisał do *Prykarpatskiej Rusi*, odpowiada oskarżony, że pisał wtedy, gdy go aresztowano. Na to zauważa przewodniczący, że tyle razy go nie aresztowano, ile listów napisał.

Na tem wyczerpał przewodniczący odczytywanie całego materyału dowodowego i chciał przystąpić do zamknięcia postępowania dowodowego, ale obrona zażądała głosu dla postawienia wniosków.

Obr. dr. Czerlunczakiewicz domaga się, aby odnośnie do kwestyi mostu w Załuczu i zeznań świadka Bojczuka, dopuścił trybunał dowód z okazania dwóch widokówek mostu w Załuczu z cyfrą, świadczącą o długości mostu.

Przewodniczący zgadza się na okazanie tych widokówek ławie przysięgłych, zauważa jednak, że widokówki mają cyfrę co do długości mostu, ale niema na widokówkach śladu co do jakości i sposobu użycia mostu w Załuczu.

Dr. Czerlunczakiewicz domaga się dalej wezwania znawców mierniczych dla stwierdzenia, że taki most, jak w Załuczu, mierzyć może trzech ludzi, a przy uczestnictwie dwóch ludzi mierzenie takiego mostu jest wykluczone; dalej twierdzi, że świadek Schafer zeznając, iż do Ilcia Worobca nadsyłano zboże z Rossyi, powiedział nieprawdę, bo obrona posiada dokumenty, których odczytania obrona się domaga, że zboże to nadsyłano z galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego; dalej domaga się obrońca zarekwirowania aktów sądu w Stanisławowie dla stwierdzenia, że świadek Schafer, który zeznał, iż karany był tylko za zbrodnię wymuszenia 18-miesięcznem więzieniem, był w r. 1875 i 1876 oskarżony o morderstwo, a skazany został za zabójstwo.

Dr. Dudykiewicz złożywszy oświadczenie, że obronie najbardziej zależy na jak najszybszem załatwieniu procesu, zgłosił cały szereg wniosków. Domaga się obrońca dopuszczenia dowodu przez wydostanie z biblioteki uniwersyteckiej roczników *Hromadskiego holosu*, pisma, wydawanego przez posła dr. Cyryla Trylowskiego i *Swobody*, wydawanej przez ukraińską partyę narodowo-demokratyczną dla stwierdzenia, że pisma te były konfiskowane w takiej samej mierze, a nawet większej, jak *Hołos naroda*, że więc nie uzasadnione jest twierdzenie, zastosowane do *Hołosa naroda*, iż konfiskaty dowodzą nielojalności partyjnego organu; dowodu z wezwania świadków Grzegorza Malca i Piotra Hatałoka dla stwierdzenia, że już w r. 1906 mówiło się i pisało w gazetach, że w Rossyi przesiedleńcom rozdają ziemię, a więc nie osk. ks. Sandowicz i ks. Hudyma szerzyli te pogłoski; wezwania na świadka kupca Borzemskiego we Lwowie dla stwierdzenia, że u niego filia Towarzystwa im. Kaczkowskiego w Krynicy zakupiła scioptikon, którego używał następnie osk. Kołdra, a nie kupił go Bendasiuk w Rossyi; dla zarekwirowania wszystkich zgłoszeń na prawosławie w starostwach w Jaśle i w Gorlicach dla stwierdzenia, że osk. Kołdra nie pisał w mieszkaniu ks. Jurczakiewicza podań o przejście na prawosławie, jak to zeznali świadkowie; wezwania kilku świadków dla stwierdzenia, że osk. ks. Sandowicz nie był nigdy w bursie w Gorlicach i nie przekonywał tam wychowanków, że wiara prawosławna jest lepsza od unickiej; dalej dla stwierdzenia, że nieprawdą jest jakoby do bursy tej workami i furami wysyłano rossyjskie książki, a gdy zarządzono tam rewizyę, miano zamurować nagromadzone tam książki; wezwania na świadka ks. Józefa Jaworskiego dla stwierdzenia, że pieśń: „Pora, pora, za Ruś“ przez niego ułożona, nie jest pieśnią czarnosiecinną, jak to zeznał świadek nauczyciel Józef Jaworski; dalej wezwać kilku świadków, dla stwierdzenia, że Towarzystwo im. Kaczkowskiego nie dostało ani jednego grosza z Rossyi i odczytać odezwę hr. Bobrińskiego, wzywającą społeczeństwo rossyjskie do składek na cele oświatowe i kulturalne, w której hr. Bobriński zaliczył Towarzystwo im. Kaczkowskiego do Towarzystw kulturalnych i oświatowych; odczytanie cyrkularza „russko-rewizyjnego sojuza“ dla stwierdzenia, że russkie kasy kredytowe w Galicyi nie powstały przy udziale hr. Bobrińskiego, lub „Galicko-russkiego obszczestwa“ w Petersburgu, lecz przez organizacye lokalne, lub z inicyatywy wymienionego „sojuza“.

W dalszym ciągu stawiał obrońca szereg wniosków, odnoszących się do osoby hr. Bobrińskiego. Między innemi domagał się zarekwirowania aktów sądu wyższego i najwyższego Trybunału w sprawie dyscyplinarnej przeciw sędziemu dr. Mogilnickiemu, dawniej zamieszkałemu w Serecie, dla udowodnienia, że hr. Bobriński nie dopuścił się na wiecu w Serecie obrazy Majestatu i że list gończy, wydany przeciw hr. Bobrińskiemu powstał w ten sposób, że w „selańskiej kasie“ w Czerniowcach z góry postanowiono postarać się o to, aby hr. Bobrińskiemu uniemożliwić wstęp do Austryi.

Przewodniczący stwierdza, że przeciw hr. Bobrińskiemu toczy się śledztwo nie o obrazę Majestatu, lecz o zbrodnię z § 65 i nie pozwala obrońcy motywować wyżej naprowadzonych dowodów co do listu gończego.

Dr. Dudykiewicz odwołuje się do trybunału.

Trybunał postanowił zatwierdzić zarządzenie przewodniczącego, ponieważ okoliczności, poruszone przez obrońcę, są dla sprawy zupełnie obojętne i dotyczą wiszącej i nie załatwionej jeszcze przez sąd karny sprawy przeciw hr. Bobrińskiemu o zbrodnię z § 65 u. k., a nie o zbrodnię obrazy Majestatu, co do zaistnienia której nie mogły za tem wyższe władze sądowe dotąd zabierać głosu; okoliczności te odnoszą się do zupełnie odrębnej sprawy dyscyplinarnej, a nie do sprawy, będącej przedmiotem obecnej rozprawy.

Równocześnie trybunał zwraca uwagę obr. dr. Dudykiewicza, że sposób przemówienia jego nie zgadza się z uprawnieniem obrony w kierunku motywowania przedstawianych dowodów i że trybunał w interesie utrzymania porządku i powagi sądu nie może zezwolić na stawianie wniosków w podobnej formie.

Trybunał wzywa ponownie obronę, by przy stawianiu wniosków nie rozwodziła się i nie nadawa a im formy końcowego przemówienia, lecz, by się ograniczyła do określenia tez dowodowych i treściwego, koniecznego ich motywowania.

Następnie domagał się dr. Dudykiewicz dopuszczenia dowodu z przemówienia hr. Bobrińskiego w Dumie, w którem powiedział on, że tylko waryaci mogą w Rossyi mówić o oderwaniu Galicyi od Austryi i przyłączeniu jej do Rossyi, dalej o odczytanie mowy hr. Berchtolda, wygłoszonej przed dwoma dniami w Delegacyach, w której zaznaczył, że rząd rossyjski ani bezpośredniego ani pośredniego, ani tajnego, ani jawnego wpływu ma robotę narodowo-russką w Galicyi nie miał i nie ma, przyczem powołuje się obrońca na *Gazetę Lwowską*, która prawie dosłownie umieściła przemówienie Ministra spraw zagranicznych w Delegacyach.

Na tem, na prośbę dr. Dudykiewicza rozprawę z powodu zmęczenia i spóźnionej pory, odroczono do jutra.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Bank ziemski jako Towarzystwo akcyjne.

I.

Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z Ministerstwami skarbu, rolnictwa i sprawiedliwości, nadało drowi Janowi Hupce, posłowi na Sejm krajowy. JE. Romanowi hr. Potockiemu, drowi Janowi Rozwadowskiemu, dyrektorowi Gal. Banku ziemskiego, Wincentemu Rozwadowskiemu, właścicielowi dóbr w Kozłowie, Aleksandrowi hr. Skarbkowi, posłowi na Sejm krajowy i i do Rady państwa, Bolesławowi Żardeckiemu, posłowi na Sejm krajowy koncesyę na założenie Towarzystwa akcyjnego pod firmą: „Bank ziemski dla Galicyi, Śląska i Bukowiny“ z kapitałem 2,000.000 kor. i z prawem wydawania obligacyj, fundowanych na wierzytelnościach Banku, mających pupilarne bezpieczeństwo.

Wedle udzielonej koncesyi Bank zostaje na razie założony z siedzibą w Łańcucie, wolno jednak walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszy przenieść siedzibę do Lwowa z pozostawieniem filii w Łańcucie.

Uzyskanie tej koncesyi, a szczególnie prawa wydawania obligacyj, w chwili niskiego kursu papierów państwowych, kiedy Rząd musi się starać, aby targ pieniężny nie był przeciążony nowemi emisyami, było bardzo trudnem, należy więc uważać to jako zdobycz, która nie przyszła łatwo. Usunąć te trudności udało się koncesyonaryuszom dopiero po przeszło dwuletnich staraniach, a to przy życzliwem poparciu Koła polskiego i współdziałaniu Ministerstwa dla Galicyi, które to czynniki uznały społeczną potrzebę i ważność takiej instytucyi.

Założenie tego nowego Banku jest właściwie przemianą istniejącego już od lat 8 Towarzystwa udziałowego pod firmą: „Galicyjski Bank ziemski“, który zajmując się parcelacyą, przybrał takie rozmiary, że nie mógł się poprostu pomieścić w ciasnych ramach stowarzyszenia zarobkowo-gospodarczego. W szczególności gromadzące się ciągle wierzytelności z tytułu reszt cen kupna rozparcelowanych gruntów, aczkolwiek zupełnie pewne, bo zaintabulowane na pierwszem miejscu, więziły znaczne kapitały, przez co utrudniały robienie nowych interesów. Nowy Bank będzie miał w tym kierunku zadanie ułatwione, bo przez wypuszczenie na takie wierzytelności obligacyj, będzie mógł fundusze te uruchomić i przeznaczyć do dalszego obrotu.

Obligacye te jednak będzie Bank miał prawo wypuszczać nietylko na skredytowane nabywcom ceny kupna i na udzielone pożyczki hipoteczne, ale nadto na wzięte w zastaw lub wogóle posiadane papiery wartościowe.

Prócz tego koncesya ta jest wogóle bardzo korzystna, bo z wykluczeniem tylko gry giełdowej, daje możność prowadzenia wszelkich interesów pieniężnych, jak: udzielanie pożyczek hipotecznych właścicielom nieruchomości, eskont weksli wszelkiego rodzaju, lombard papierów wartościowych, przyjmowanie wkładek oszczędnościowych, prowadzenie rachunków bieżących i t. d. Ponadto będzie miał Bank prawo nabywać majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odprzedaży w całości lub w części, przeprowadzać parcelacyę na rachunek właścicieli, nabywać i pozbywać surowe produkta rolne na własny lub cudzy rachunek, tudzież finansować i organizować spółki rolnicze, mające na celu:

a) zakupno gruntów dla członków,

b) tworzenie przedsiębiorstw o charakterze przemysłowo-rolniczym,

c) handel bydłem, jak i wszelkimi produktami rolniczymi, z wykluczeniem handlu terminowego tymi produktami,

d) przeprowadzanie melioracyi i komasacyi gruntów,

e) dostarczanie gospodarzom nasion, nawozów sztucznych i maszyn rolniczych,

f) działalność skierowaną do podniesienia wytwórczości rolniczej.

To też, wedle informacyi, nowy Bank nie pozostanie instytucyą wyłącznie parcelacyjną, ale zamierza działalnością swoją objąć wszystkie kierunki życia gospodarczego.

Oprócz ogólno-społecznych korzyści, jakie dla kraju powinny ztąd wyniknąć, przedstawia udzielona koncesya także znaczną wartość realną, musimy zatem zwrócić uwagę, że obowiązkiem koncesyonaryuszy jest przy finansowaniu nowego przedsiębiorstwa starać się, aby w samem społeczeństwie znalazły się środki na założenie i utrzymanie w polskich rękach instytucyi, wyposażonej w tak ważne i materyalnie korzystne uprawnienia.

Zakres działania nowego Towarzystwa akcyjnego p. n.: „Bank ziemski“, przedstawimy w następnym artykule.

OSTATNIA POCZTA.

= *Pester Lloyd* podaje, że premier hr. Tisza przyjęty został na osobnej audyencyi u Najj. Pana. Nastąpiło to na specyalne życzenie Monarchy.

= Z Budapesztu donoszą: Onegdaj odbyła się wpólna Rada ministeryalna. Omawiano sprawy handlowo-polityczne.

= Duma rossyjska przyjęła wczoraj budżet ministerstwa spraw zagranicznych.

= Angielska Izba gmin przyjęła wczoraj w trzeciem czytaniu bil o homerulu 351 głosami przeciw 274.

= Senat turecki przyjął 48 głosami przeciw jednemu zmianę konstytucyi w myśl proponowanych przez rząd a przyjętych przez Izbę deput. wniosków, aby sułtanowi wolno było rozwiązać Izbę bez poprzedniego zapytania Senatu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Posiedzenie plenarne Delegacyi austryackiej.

Budapeszt, 26 maja. Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu Delegacyi austryackiej rozpoczęto obrady nad *ordinarium* wojskowem.

Sprawozdawca del. Rosner zagaił rozprawę, poczem przemawiał del. Nemec, który oświadczył się przeciw militaryzmowi i przeciw budżetowi wojskowemu.

Kraków, 26. maja. Cała noc prowadzono dalej śledztwo w sprawie defraudacyi Wilczka. Aresztowano innych jeszcze urzędników pocztowych. Dziś nad ranem aresztowano jedną osobę z poza sfer pocztowych. Miała istnieć spółka, która dopuszczała się defraudacyj. Zeszłego roku sprzeniewierzono list, w którym było 13.000 rubli, nadesłany z Lublina. List był tylko polecony. Poszkodowany otrzymał 50 kor. odszkodowania.

W południe dyrektor policyi ma udzielić szczegółowych informacyj prasie.

Petersburg, 26 maja. W Dumie w dalszej dyskusyi nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych przemawiał poseł ormiański Papaczanow, który wyraził zadowolenie z powodu zmiany polityki rossyjskiej względem Ormian i całej Armenii tureckiej. Wielu rossyjskich generałów i mężów stanu wyszło z ludności ormiańskiej, co świadczy o jej lojalności względem Rossyi.

P. Lütz, Niemiec, protestował przeciw podejrzywaniu ludności niemieckiej w Rossyi o zdradę stanu. Ludność ta więcej niż 100 lat mieszka w granicach Rossyi i pokochała swą nową ojczyznę.

Paryż, 26 maja. Urzędowo donoszą, że car zaprosił prezydenta Poincaré'go, aby d. 20 lipca przybył do Petersburga, oraz prosił go, aby zmienił pierwotny zamiar i zamiast 3 dni, zabawił tam 4 dni. Poincaré 16 lipca wyjedzie do Petersburga. W powrocie uda się do Kopenhagi, aby oddać wizytę królestwu duńskim.

Malta, 26 maja. Kontradmirał Löffler i oficerowie eskadry austro-węgierskiej wczoraj oglądali arsenał portowy i zakłady marynarki. Szef doków kontradmirał Carden przed południem wydał śniadanie na cześć gości. Po południu oficerowie i żołnierze austro-węgierscy byli na zawodach atletycznych, na które przybyło bardzo wiele publiczności z wszystkich kół społeczeństwa. Oficerom austro-węgierskim zgotowano sympatyczną owacyę. Między oficerami austro-węgierskimi a angielskimi panuje wielka koleżeńskość, a także żołnierze bratają się bardzo serdecznie.

Sofia, 26 maja. Niemiecki krażownik „Goben“ zawinął wczoraj do Dedeagaczu. Na wybrzeżu przybycia jego oczekiwały tłumy publiczności. „Goben“ dał 21 strzałów, na co odpowiedziały działa bułgarskie. Kontradmirał niemiecki Souchon z wyższymi oficerami wysiadł na ląd. Gości powitali generałowie bułgarscy Foczew i Djelow i dostojnicy cywilni. Kompania piechoty pełniła straż honorową. Cała załoga przedefilowała przed gośćmi. Następnie odbył się bankiet na 40 nakryć, podczas którego Foczew wzniósł toast na powodzenie floty niemieckiej i na zdrowie cesarza. Souchon odpowiedział, dziękując za serdeczne przyjęcie i toastem na cześć króla bułgarskiego. Krążownik noc całą pozostał na wodach Dedeagaczu.

Durazzo, 26 maja. Noc minęła spokojnie. Dzieci księstwa w ciągu przedpołudnia przeniesiono do pałacu. Straż pałacową pełni oddział marynarzy.

Cycykar, 26 maja. Około 50 żołnierzy chińskich usiłowało w nocy z koszar położonych za miastem dostać się do banku prowincyonalnego i do pewnego kantoru rossyjskiego. Wywiązała się walka, w której zraniono kilka osób.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 maja 1914.

Hotel Żorża. Pp.: Z. hr. Tarnowski z Tarnobrzega, A. Hulimka z Mycowa, J. Bartmański z Tadania.

Hotel Europejski. Pp.: J. Jarzymowski z Chłopczyc, T. Bohdan ze Zadwórza, M. Giusel z Felsztyna.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 25 maja 1914.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	636·—	646·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	375·—	385·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	500·—	510·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·70	90·40
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·30	85·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	90·50	9·120
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·50	91·20
Ziemelny Bank hipoteczny Lwów	90·—	90·70
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (Pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·50	82·20
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	89·—	89·70
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·80	98·50
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	89·—	89·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	81·—	81·70
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	81·—	81·70
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
²) „ „ 4 pr. z r. 1909	80·—	80·70
„ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ 4 pr.	80·—	80·70
„ „ 4 pr.	80·—	80·70
„ Krakowa	80 50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·—	19·12
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	253·—
100 „ „ papierowych	252·—	253·50
100 marek niemieckich	117·60	117·90

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 maja 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81·70	81·90
styczeń-lipiec	81·65	81·85
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	85·20	85·40
kwiecień-październik	85·45	85·65
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1615·—	1636·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	418·—	428·—
„ „ 1864 po 100 zł.	675·—	685·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	330·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	100·10	100·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	82·10	82·30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·50	86·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·10	103·10
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	107·10	108·10
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·50	85·50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	84·50	85·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⅕ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	86·—	87·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	85·10	86·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·75	84·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886. 4 prc.	91·30	92·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·05	92·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·05	92·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	87·35	88·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	88·85	89·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·40	88·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904. 4 prc.	87·50	88·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	84·75	85·75
Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·30	85·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·40	103·40
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	96·85	97·05
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	495·—	—·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	243·—	253·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	291·—	301·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	83·15	84·15
Kroacyi i Sławonii	84·50	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	100·50	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·95	81·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·35	83·35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	98·—	99·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·25	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	104·50	112·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	217·70	220·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	279·—	289·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	238·50	248·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·60	92·60
„ „ 50 lat w.k. 4 pr	91·65	92 65
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	91·—	92·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·—	92·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	[illegible]	85·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·15	82·15
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	86·50	87·50
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	88·50	89·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·75	90·75
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	89·—	90·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	81·—	82·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	77·25	78·25
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	82·50	83·50
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	108·—	109·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·—	109·—
Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	25·—	29·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	478·—	488·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	58·—	62·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·—	56·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	29·50	33 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	329·50	330 50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	375·—	380·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3585·—	3585·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	607·—	608·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	790·25	791·25
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	724·—	726·—
Gal. banku hip. 200 złr.	638·—	642·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	490·—	491·—
„ Austro-węg. 1400 kor.	1945·—	1955·20
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	577·50	578 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr	267·—	268·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	420·—	440·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	402·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1138·—	1144·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4940·—	4960·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	498·—	502·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	807·—	808·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2522·—	2542·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	865·—	868·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	298·—	300·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	916·—	918 50
Schodnicy 500 kor.	412·—	418·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	429·—	430·50
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·65	117·85
Włoskie Banki	95·27½	95·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc	24·13	24·17
Paryż za 100 franków	95·72½	95·92½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc	251·25	253·—
Szwajcarskie Banki	95·70	95·85
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·39	11·43
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·20
20-markówka	23·54	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·65	117·85
Włoskie banknoty za 100 lir	95·25	95·45
Ruble	252·—	252·75

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

Ч. сп. Е. VII. 3542/12 (8618 3—3)

Едикт лїцитацийний.

На внесок н. Теодора Козловского в Станиславові через адв. др. Льва Алексевича в Станиславові, відбуде ся дня 30 червня 1914, о годинї 10 перед полуднем, в тут. суді, Відд. XVI. в цїли знесеня співвласности реальности вик. гіп. 1243/I. гр. кат. м. Львова а то на основі условий лїцитацийних, котрі тут. ухвалено з 20 марта 1913 XVI. 3542/12 (5) установлено.

Цїна шацункова виж згаданої недвижимости виносить 55.528 кор 70 сот.

Найменша оферта понеже котрої перторг ся не відбуде виносить цїлу цїну шацункову т. е. 55.528 кор. 70 сот.

Кождий маючий замір сю реальність купити, може условія лїцитацийнї, протоколи оцїненя і операт. катастр. переглянути в підписаним судї в урядових годинах.

Ц. к. Суд повітовий, С. I., Відділ XVI.

Львів, дня 9 марта 1914.

L. cz. E. I. 3123/13 (8907 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Włodzimierza Gorczaka, celem zniesienia współwłasności realności obj. lwh. 1514 ks. gr. Milatyn, Włodzimierza Gorczaka, Pauliny Demciuch, Joanny Gerlach, Grzegorza Gorczaka, Ignacego Gorczaka, syna Ignacego, Ewy Gorczak, Maryi Gorczak, Stanisława Gorczak i Piotra Gorczaka własnych, odbędzie się dnia 23 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności ks. gr. Milatyn lwh. 1514, składającej się z domu mieszkalnego, szopy, stajni, stodoły i lodowni, ogrodu i łąki, wartości łącznej 7455 kor. 70 h.

Na realności tej znajdują się następujące przynależności a to: studnia i 44 drzew owocowych, ocenione na 138 kor. 80 h.

Cenę wywołania stanowi kwota 7455 kor. 70 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 7 maja 1914.

L. cz. E. XI. 5236/13 (9) (8895 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Związku Samopomocy handlowej i kredytowej w Tarnopolu, odbędzie się dnia 5 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 160 ks. gr. Kokutkowce, 3/4 części roli,

b) lwh. 555 ks. gr. Kokutkowce, chata, plac budow. i rola,

c) lwh. 556 ks. gr. Kokutkowce, rola,

d) lwh. 560 ks. gr. Kokutkowce, rola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 7 kor. 12 h.,

ad b) 1844 kor. 60 h.,

ad c) 190 kor.,

ad d) 300 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 4 kor. 74 h.,

ad b) 1256 kor. 40 h.,

ad c) 126 kor. 66 h.,

ad d) 200 kor.

Do realności lwh. 555 ks. gr. Kokutkowce należą następujące przynależności: drzewa owocowe, oszacowane na 11 kor. 60 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. 498/14 (4) (8970 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kwaśniaka w Słopnicach królewskich odbędzie się dnia 15 czerwca 1914 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 785 gm. Słopnice królewskie.

Wartość szacunkowa 190 kor.

Najniższa oferta 142 kor. 50 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 6 maja 1914.

L. cz. E. 3990/13 (5) (8983)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności: lwh. 738 ks. gr. Rożniatów parc. bud.

Wartość szacunkowa 4783 kor. 55 h.

Najniższa oferta 3322 kor. 56 hal.

Do realności powyższej nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rożniatów, dnia 6 maja 1914.

L. cz. E. VI. 8144/13 (4) (8893)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Herscha i Feigi Blecheisen odbędzie się dnia 12 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyi realności: lwh. 134 1/4 ks. gr. Grabówka parc. bud. lk. 65 i ogród lk. 277 obszaru 2 a. 19 m.

Wartość szacunkowa 1498 kor. 87 h.

Najniższa oferta 749 kor. 43 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, 6 maja 1914.

L. VIII. b. 1072/39. (8710 3—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Dunajcu od Maszkowic do Kadczy km. 131—119 wykonać się mającej w latach 1914—1916, t. j. począwszy od dnia 1 lipca 1914 do 31 grudnia 1916 odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:

5.000 m³ faszyn wiklowych,
10.000 m³ „ lasowych,
150.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1000 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m³ jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego — wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 13 maja 1914.

Za c. k. Namiestnika:

Blum w. r.

UWAGA: Oferta łączna wniesiona przez więcej niż jedną osobę ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

Stempel na 1 koronę

Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m³ faszyn wiklowych po . . K. . h., wyraźnie . . . . koron . . halerzy,

1 m³ faszyn lasowych po . . K. . h., wyraźnie . . . . koron . . halerzy,

1 sztukę kołka faszynowego po . . h., wyraźnie . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej dostawy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem, złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni do następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ustawy cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. sądy, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres.)

L. VIII. b. 1072/39.

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Dunajcu od Maszkowic do Kadczy km. 131—119 wykonać się mającej w latach 1914—1916, t. j. począwszy od dnia 1 lipca 1914 do 31 grudnia 1916 odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 15.000 m³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu. można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1500 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m³ kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażony słowami i cyframi.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert,

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 13 maja 1914.

Za c. k. Namiestnika:

Blum w. r.

UWAGA: Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

Stempel na 1 koronę

Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . , dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m³ kamienia po . . . K. . . h., wyraźnie . . . . koron . . . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem, złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres.)

L. VIII. b. 1073/43 (8850 3—3)

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Dunajcu od Nowego Targu do Harklowej km. 201·470 do 186·7, wykonać się mającej w latach 1914—1917, t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do 31 grudnia 1917, odbędzie się dnia 17 czerwca 1914 o godzinie 12-tej w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:

3.000 m.³ faszyn wiklinowych,
9.000 m.³ faszyn lasowych,
120.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do funduszu regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia — mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 500 koron w gotówce, lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego,

. . . .

wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone stemplem lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 16 maja 1914.

Z c. k. Namiestnictwa.

Uwaga:

Oferta łączna, wniesiona przez więcej niż jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący obowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

Stempel 1 korona)

Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam(my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . . K . . . h., wyraźnie: . . . . Koron . . . hal.,

1 m.³ faszyn lasowych po . . . . . K . . . h., wyraźnie: . . . . Koron . . . hal.,

1 sztukę kołka faszynowego po . . h., wyraźnie: . . . . halerzy.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję(my) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodaje dla tej dostawy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem) (złożylismy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani aż do upływiu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających, i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ustawy cyw., względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty, względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. VIII. b. 1073/13

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Dunajcu od Nowego Targu do Harklowej km. 201·470 do 186·7, wykonać się mającej w latach 1914—1917, t. j. począwszy od dnia 1. lipca 1914 do 31. grudnia 1917, odbędzie się dnia 17. czerwca 1914 o godzinie 12-tej w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 10.000 m.³

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu, z zastrzeżeniem podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50% zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć, z wolnością brania odpisów, w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie rzgulacyi, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1000 koron w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom, podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie, sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (osiem) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym, lub w dowód złożenia wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na części-

wą dostawę, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia, zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 16. maja 1914.

UWAGA: Oferta, wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel na 1 kor.) Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . dostarczyć w terminach, oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m.³ kamienia po . . . . K . . . . h., wyraźnie . . . . koron . . . . hal.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów, ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. VIII. b) 1059/34 (8716 3—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych na Dunajcu pod Nowym Sączem - Wielopolem od km. 109·347 do 102·700, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do 31 grudnia 1917, odbędzie się dnia 10 czerwca 1914, o godz. 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów, wynosi:

6.000 m.³ faszyn wiklowych,
12.000 m.³ faszyn lasowych,
180.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50% zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor. przy dołączeniu dowodu wadyum w kwocie 2000 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego, wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone stemplem lub w dowód złożenia wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 maja 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej niż jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

(Stempel 1 korona) Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . halerzy;

1 m.³ faszyn lasowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . . halerzy;

1 sztukę kołka faszynowego po . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej dostawy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem) (liśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem (śmy) związany (ni) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam (my) się terminów ustanowionych w § 862 ustawy cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam (my) się na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w I. instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . . . dnia . . . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres):

L. VIII. b) 1059/34

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Dunajcu pod Nowym Sączem-Wielopolem od km. 109·347 do 102·700 wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do 31 grudnia 1917, odbędzie się dnia 10 czerwca 1914, o godz. 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mającyc kamieni łamanych wynosi 20.000 m.³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach, oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50% zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor., przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1500 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom w ogólnych warunkach dostawy. Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamienia (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 w południe oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia, zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 maja 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty).

(Stempel na 1 K) Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m.³ kamienia po . . . . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem) (liśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem (śmy) związany (ni) aż do upływu 8 (ośmiu) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam (my się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam (my) się na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w I. instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres):

L. N. VIII. b 1239 (8851 3—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na rzece Stryju wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do 31 grudnia 1917, odbędzie się dnia 8 czerwca 1914 o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Stryja w Stryju, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 60.000 m³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakiebkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 5000 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m³ kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami. nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 maja 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty).

(Stempel na 1 K) Oferta.

Mocą której obowiązuję się (obowiązujemy się solidarnie) w latach 1914, 1915, 1916 i 1917 dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi Stryja w Stryju kamienia łamanego do budowli regulacyjnych na rzece Stryju w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m³ kamienia:

a) dostarczonego z łomu funduszu regulacyi rzek w Skolem po . . K . . h. słownie . . . . koron . . . . halerzy,

b) dostarczonego z prywatnego łomu w . . . . po . . K. . . h. słownie . . . . koron . . . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez żadnych zastrzeżeń.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy. które zbadałem (liśmy) na miejscu. są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . . . dnia . . . . 19 .

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. XIII. 2455/13 (19) (9018)

W sprawie egzekucyjnej Anastazyi Miłkowskiej przeciw Wilhelmowi Ripperowi i spół. pto 40.000 kor. zpn. prostuje się, wzglę

dnie uzupełnia się edykt licytacyjny objęty ts. uchwałą z dnia 18. kwietnia 1914 E. XIII. 2455/13 (12) o tyle, że:

1. realność lwh. 163 ks. gr. gm. Kraków Dz. III. osobno, zaś realność lwh. 164 ks. gr. Kraków Dz. III. osobno sprzedane zostaną,

2. wartość szacunkowa realności lwh. 163 księgi gruntowej Kraków wynosi 108.150 kor., zaś wartość szacunkowa realności lwh 164 ks. gr. Kraków wynosi 51.295 kor.,

3. najniższa oferta realności lwh. 163 ks. gr. Kraków wynosi 54.075 kor., zaś najniższa oferta realności lwh. 164 ks. gr. gm. Kraków wynosi 25.647 kor. 50 h.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XIII.

Kraków, dnia 15 maja 1914.

L. N. VIII. b. 812 (8711 2—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Wisłoku pod Markuszową, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917 t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do końca grudnia 1917 odbędzie się dnia 9 czerwca 1914 o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Wisłoku w Rzeszowie, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych, wynosi 2600 m.³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisłoku w Rzeszowie i może być wrazie potrzeby o 50 prc. zwiększona lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak wrazie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor., przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 600 kor., w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamieni (jeden metr sześcienny), wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (osiem) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 maja 1914.

Za c k. Namiestnika:
Blum w. r.

UWAGA: Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty).

Stempel na 1 koronę	O f e r t a.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam(my) za 1 m.³ kamienia po . . K. h. . wyraźnie . . . . koron . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), (złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu) . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . 191

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. N. VIII. b 1100 (8712 2—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na potoku Muszynce i dopływach, wykonać się mających w latach 1914, 1915, 1916 i 1917 t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 8go czerwca 1914 o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Dniestru w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 8500 m³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi potoków w Muszynie i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzęd. w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 kor., przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1400 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m³ kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po 12 godzinie oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 maja 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty).

Stempel na 1 K	O f e r t a.

Mocą której obowiązuję się (obowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m³ kamiania po . . K . h wyraźnie . . . . koron . . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem, złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . 191

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres.)

L. Nam. VIII. b) 1072/38 (8714 1—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Dunajcu od Gródka do Wiatrowic km. 87·000 do 74·600, wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 lipca 1914 do 31 grudnia 1917, odbędzie się dnia 15 czerwca 1914, o godzinie 12-tej w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:

20.000 m.³ faszyn wiklowych,
40.000 m.³ faszyn lasowych,
600.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K, przy dołączeniu dowodu złożeniu wadyum w kwocie 2000 koron w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie, sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 sztukę (jedną sztukę) kołka faszynowego, ...

wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (osiem) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone stemplem lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 maja 1914.

Za c. k. Namiestnika:
Blum w. r.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej, jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty.) Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . . halerzy;

1 m.³ faszyn lasowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . . halerzy;

1 sztukę kołka faszynowego po . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżone.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej dostawy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum (składam (my) złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertę niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ustawy cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam (my) się na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej Instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy, znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . . . 191 . .

(Podpis, t. j. imię, nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania oraz bliższy adres.)

L. VIII. b) 1072/38

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Dunajcu od Gródka do Wiatrowic km. 87·000 do 74·600 wykonać się mających w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 lipca 1914 do 31 grudnia 1917, odbędzie się dnia 15 czerwca 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 20.000 m.³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczególnych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12-tej w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 K, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1000 K w gotówce, lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy. — Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie, sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (osiem) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci za-

wiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty, wniesione po godzinie 12-tej oznaczonego dnia, nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia, zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 maja 1914.

Za c. k. Namiestnika:

Blum w. r.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. — Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

Stempel na 1 K

Oferta.

Mocą której zobowiązuję się zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za 1 m.³ kamienia po . . . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . , halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejcowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my) (złożyłem (liśmy) wedle dołączonego dowodu) . . . .

Ofertą niniejszą jestem (śmy) związany (ni) aż do upływu 8 (ośmiu) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam (my) się terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam (my) się na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w I. instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu w Lwowie.

W . . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz (bliższy adres.)

L. N. VIII. b 923 (8713 3—3)

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Wisłoku pod Drabinianką-Rzeszowem wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od 1 lipca 1914 do końca grudnia 1917, odbędzie się dnia 10 czerwca 1914 o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi Wisłoku w Rzeszowie, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni łamanych wynosi 8000 m³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisłoku w Rzeszowie i może być w razie potrzeby o 50 proc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za kamień w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 2000 koron w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m³ kamieni (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1914.

Za c. k. Namiestnika:

Blum w. r.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty)

Stempel na 1 koronę

Oferta.

Mocą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się solidarnie) w latach . . . . . dostarczyć w terminach oznaczonych się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam(my) za 1 m³ kamienia po . . . . K. . . . . h., wyraźnie . . . . . . koron . . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajn· dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum (składa[my]), (złożyłem [złożyliśmy] wedle dołączonego dowodu) . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw., względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty, względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . . . dnia . . . 191

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. X. 4710/12 (21) (8946 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej tusąd. Kasy sierocej odbędzie się dnia 30 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 130, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1602 ks. grunt. Stanisławów, cała realność, składająca się z pbud. 1719 i pgr. 2572/1, 2572/2, 2573 i 2574 o łącznej powierzchni 3665 m², na tych parcelach znajdują się:

a) dom mieszkalny drewniany, obejmujący 2 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią i

b) dom mieszkalny o 1 pokoju i kuchni i 1 pokoju i kuchni, tudzież budynki gospodarcze.

Wartość szacunkowa 18.295 kor.

Najniższa oferta 9147 kor. 50 h.

Do realności lwh. 1602 ks. gr. gminy Stanisławów należą następujące przynależności: około 30 i kilka drzew owocowych i studnia, których wartość objęta jest w wartości szacunkowej realności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienie i t. d) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, 8 maja 1914.

L. cz. E. 187/14 (6) (8956)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Głogowie, zastąpionego przez pełnomocnika generalnego Tadeusza Stanisza c. k. notaryusza odbędzie się dnia 15 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sadzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Głogowie licytacya realności lwh. 653 ks. gr. Zaczernie składającej się z parceli gruntowej o obszarze 667 s.² oraz 1/3 części z 2/48 części realności lwh. 346 ks. gr. Zaczernie stanowiącej drogę o obszarze 1560 s.².

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione a mianowicie:

a) realność lwh. 653 na 583 kor. 62 h.

b) zaś 1/3 część z 2/48 części lwh. 346 ks. gr. Zaczernie na 30 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 389 kor. 08 h., zaś

ad b) 20 kor., czyli razem 409 kor. 08 hal.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Głogów, dnia 6 maja 1914.

L. cz. E. 6796/13 (9) (9028)

Strona zobowiązana Mikołaj Niklewicz.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Abrahama Baumrina jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza, licytacya następujących realności:

a) lwh. 524 ks. gr. Strzeliska nowe połowa realności wiejskiej składającej się z p. gr. lk. 399/2 ogród,

b) lwh. 770 ks. gr. Strzeliska nowe cała realność wiejska składająca się z pb. lkat. 411 i gr. lkat. 389/3.

Wartość szacunkowa:

ad a) 275 kor.,

ad b) 150 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 183 kor. 32 h.,

ad b) 100 kor.

Tytułem kosztów połączonych z przedłożeniem warunków licytacyjnych przyznaje się wierzycielowi kwotę 12 kor. 60 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3213/13 (9) (9022)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Jakóba Grüna z Brzeska odbędzie się w sądzie niżej podpisanym sala Nr. 16 dnia 12 czerwca 1914 o godz. 9 przed południem licytacya 1/4 części realności gruntowej w obszarze 91 ar. 72 m. oraz z budynkami lwh. 337 ks. gr. gm. Jadowniki.

Cena szacunkowa tej realności wynosi 630 kor. 57 h.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 420 kor. 38 h.

Odnośne akta przeglądać można w godzinach urzędowych w kancelaryi tut. c k. sądu Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 7 maja 1914.

L. 10257/14 (8461)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Czortkowie rozpisuje publiczną licytację celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu dzierżawnym Husiatyn od dnia objęcia dzierżawy począwszy na okres lat 1914, 1915 i 1916 bezwarunkowo, lub na rok 1914 z warunkowem przedłużeniem kontraktu na rok 1915 względnie 1916.

Licytacya ta odbędzie się dnia 27 maja o godzinie 9 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie.

Każdy mający chęć licytowania ma złożyć jako wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 6910 kor., a wadyum 691 kor.

Pobór tego podatku odbywa się wedle III. klasy.

Do dzierżawy dopuszcza się każdego, kto wedle ustawy nie jest wykluczony od zawierania kontraktów.

Zastępcy mają się wykazać przy licytacyi pełnomocnictwem sądownie lub notaryalnie uwierzytelnionem.

Bliższe warunki licytacyi, jakoteż wykaz 18 miejscowości należących do powyższego okręgu dzierżawnego można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Czortkowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Czortków, dnia 12 maja 1914.

L. cz. E. XIII. 6978/13 (8) (9017 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Wiktoryi Gleitzmann w Krakowie, odbędzie się dnia 19 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14, licytacya następujących realności lwh. 575 ks. gr. Kraków Dz. VIII., składającej się z pbud. o obszarze 436 m², wraz z trzypiętrowym domem przy ul. R. Meiselsa.

Wartość szacunkowa 134.937 kor. 50 h.

Najniższa oferta 67.468 kor. 75 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1914.

L. cz. E 934/14 (5) (8559 3—3)

Edykt.

Dnia 15 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya realności lwh. 530 gm. Słopnice szlach.

Wartość szacunkowa wynosi 4660 kor.

Najniższa oferta wynosi 3106 kor. 67 hal

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, 24 kwietnia 1914.

L. cz. E. 6831 13 (5) (9027)

Strona zobowiązana Roman Chomańczuk.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Tow. kredytu i oszczędności w Chodorowie, odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie warunków które się niniejszem zatwierdza licytacya następujących realności:

a) lwh. 81 ks. gr. Laszki, cała realność wiejska składająca się z pg. lk. 1234, 1235 rola,

b) lwh. 880 ks. gr. Laszki, cała realność wiejska składająca się z pgr. lk. 2984/9 rola,

c) lwh. 1045 ks. gr. Laszki, cała realność wiejska składająca się z pgr. lk. 2408, 2409/1, 2410 i 2411/1, rola i pastwisko.

Wartość szacunkowa:

ad a) 360 kor.,

ad b) 250 kor.,

ad c) 1210 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 240 kor.,

ad b) 166 kor. 66 h.,

ad c) 806 kor. 66 h.

Tytułem kosztów połączonych z przedłożeniem warunków licytacyjnych przyznaje się wierzycielowi kwotę 15 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. E. 6564/13 (9) (9029)

Strona zobowiązana: Michał Kulpa.

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Efroima Lindera jako strony egzekwującej, odbędzie się dnia 2-go czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza, licytacya następujących realności:

1. połowy realności lwh. 274 składającej się z pbud. lk. 230, na której stoi dom mieszkalno-gospodarczy i inne budynki gospodarcze ks. gr. gm. Brzozdowce,

2. całej realności lwh. 275 ks. gr. Brzozdowce, składającej się z pg, lk. 378/1 rola.

Wartość szacunkowa:

ad a) 565 kor.,

ad b) 120 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 370 kor.,

ad b) 80 kor.

Tytułem kosztów połączonych z przedłożeniem warunków licytacyjnych przyznaje się wierzycielowi kwotę 9 kor. 84 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tutejszy jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wrrszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 22 kwietnia 1914.

L. cz. E. 630/14 (8914)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Berla Weissbacha, odbędzie się dnia 5-go czerwca 1914 o godz. 8 przed południem w biurze Nr. 34, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności 1/2 lwh. 2955 ks. gr. Jezupol, składającej się z pbud. 767 pg. 3658/1 i 3659/2 stanowiących rolę.

Wartość szacunkowa wraz z przynależytościami wynosi 292 kor. 50 h.

Najniższa oferta 195 kor.

Do realności lwh. 2955 ks. gr. gm. Jezupol należą następujące przynależności: chata, karmnik, stajenka i obróg, oszacowane na 45 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Halicz, dnia 1 maja 1914.

L. cz. E. 2407/13 (5) (9041 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Kuczmydy w Sokołowej woli, odbędzie się dnia 10 go czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 w Ustrzykach licytacya:

a) realności obj. lwh. 98 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola,

b) 1/2 realności obj. lwh. 97 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola, składającej się z budynku, oraz kilku parcel gruntowych przydatnych pod uprawę wszelkich ziemiopłodów, wraz z przynależnościami, a to bruku stojącego koło domu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) lwh. 98 na 1234 kor. 92 h.,
ad b) 1/2 lwh. 97 na 360 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) lwh. 98 — 823 kor. 28 h.,
ad b) 1/2 lwh. 97 — 240 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 1 maja 1914.

L. cz. E. 3638/13 (8) (5808)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Maryanny Krupa obecnie Szewczyk w Maćkówce i tow., odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 29, licytacya realności 7/24 części lwh. 484 ks. gr. Żurawiczki, realność wiejska.

Wartość szacunkowa 378 kor. 98 h.

Najniższa oferta 242 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 10 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1032/13 (8816)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Horowitza w Krośnie zastąpionego przez adw. dr. Awina w Sanoku odbędzie się dnia 19 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya 1/5 części realności lwh. 541 ks. gr. gm. Nowotaniec.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 75 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bukowsko, dnia 29 kwietnia 1914.

L. cz. E. 872/13 (15) (8435)

Edykt licytacyjny.

W niżej wymienionym sądzie w biurze Nr. 9, odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem licytacya 3/5 części realności obj. lwh 143 ks. gr. gminy Twierdza o obszarze 97 a. 39 m², wraz z przynależytościami składającymi się z chaty, stodoły i komórki.

Nieruchomość powyższa oceniona została na 1629 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1086 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 9 maja 1914.

L. cz. E. 5850/13 (5) (8531)

Strona zobowiązana: Stefania Wermińska, Antonina Stelmach, zast. przez kuratora Franciszka Wermińskiego w Rzeczycy długiej.

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Aleksandra Laskowskiego w Rozwadowie, odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

ad a) cała lwh. 189 ks. gr. Rzeczyca okrągła,

ad b) 1/4 część lwh. 185 ks. gr. Rzeczyca długa,

ad c) połowa lwh. 241 ks. gr. Rzeczyca długa.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 375 kor.,
ad b) 190 kor.,
ad c) 2238 kor. 30 h.

Najniższa oferta:
ad a) 250 kor.,
ad b) 127 kor.,
ad c) 1492 kor. 20 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tutejszy jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rozwadów, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. E. 206 14 (6) (8694)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia Samopomocy w Gracu, odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5, w Brzostku licytacya realności lwh. 89 gm. Januszkowice, obejmującej 4 parcel gr. obszaru 3947 m², wraz z przynależnościami, składającemi się z domu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1214 kor, przynależności zaś na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1810 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 7 maja 1914.

L. cz. E. 745/14 (4) (9034 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Saula Neumanna w Gorlicach odbędzie się dnia 15 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 527 gm. Limanowa.

Wartość szacunkowa 3600 kor.

Najniższa oferta 1800 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 6 maja 1914.

L. cz. E. 285/14 (9) (9042)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 czerwca 1914 o g. dz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11, licytacya:

a) 6/132 części realności lwh. 5 ks. gr. gm. Hałbów, składającej się z 2 parcel grt., oraz

b) realności lwh. 104 tejże gminy, składającej się z kilkudziesięciu parcel gruntowych, oraz domu mieszkalnego.

Wartość szacunkowa:
ad a) 56 kor. 52 h.,
ad b) 9300 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 37 kor. 68 h.,
ad b) 6200 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Żmigród, dnia 8 maja 1914.

L. cz. E. 6835/13 (7) (9026)

Strona zobowiązana: Petro Mrnk i tow.

Edykt licytacyjny.
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Dawida Samuela Pickholza jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 2 czerwca 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17, na zasadzie warunków, które się niniejszem zatwierdza, licytacya następujących realności:

1. połowy realności lwh. 1 ks. gr. Laszki, składającej się z p. gr. 4680, wartości szacunkowej 48 kor.;

2. 2/3 części realności lwh. 87 ks. gr. Kaszki, składającej się z p gr. lkat. 1396 „rola", wartości szacunkowej 28 kor.;

3. całej realności lwh. 90 ks. gr. Laszki, składającej się z p. gr. 1212, 1401, 1790, 1850, 1855, 1857, 1858, 1859, 1848/11, 2563, 220, 222/1 i 1832/2 i pb. lk. 72, wartości szacunkowej 4934 kor.;

4. całej realności lwh. 738 ks. gr. Laszki, składającej się z p. gr. lk. 1408/1 „rola", wartości szacunkowej 395 kor.;

5. 8 32 części realności lwh. 256 ks. gr. Laszki, składającej się z p. gr. lkat. 1854, 3659, 3680, 3661, wartości szacunkowej 147 koron.

Tytułem kosztów połączonych z przedłożeniem warunków licytacyjnych przyznaje się wierzycielowi kwotę 16 kor. 40 hal.

Zarazem ustanawia się dla Krystyny Harasiewicz, Ilrynia Hołuba, Matrony Majło, Aftanazego Olejnika, Paraszki Gembajło i Wasyla Hołuba, kuratorem adw. dr. Sikorskiego. do rąk którego zarządza się doręczenie tus. uchwały z dnia 9 stycznia 1914 E. 6835/13 (1).

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tutejszy jako Sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 23 kwietnia 1914.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 163/14 (3) (8835)

Edykt.

Przeciw nieobecnemu Pawłowi Janickiemu z Ladzina wniósł Józef Janicki z Ladzina pozew o 1000 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 3-go czerwca 1914, o godz. 9 rano, biuro Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono p. adwokata dr. Janotę na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 18 maja 1914.

L. VIII. d. 448

Edykt.

C. k. Namiestnictwo po myśli § 82 ust. wodnej i § 14 kolejowej ustawy ekspropryacyjnej podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że z powodu projektowanej budowy kolektora Nr. IX. od km. 0·0 do km. 0·441, prowadzonego od ujścia do Pełtwi przy placu Zbożowym ulicami Wagową, Słoneczną, Szpitalną i Kaźmierzowską oraz gruntami prywatnymi, odbędzie się wodno-prawne dochodzenie wraz z rozprawą ekspropryacyjną w mieście Lwowie dnia 19 czerwca 1914 i rozpocznie się w powyższym dniu o godz. 9 przed południem obejściem projektowanej trasy kolektora.

Komisya zbierze się o tej godzinie w ul. Kaźmierzowskiej na rogu ul. Kołłątaja.

Projekt i wykazy gruntów, które mają być obciążone służebnością budowy i utrzymania kanału wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30 w Magistracie we Lwowie, począwszy od dnia 2 czerwca 1914 przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw projektowi względnie zamierzonej służebności można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce Magistratu lwowskiego lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione, a interesowani będą uważani za zgadzających się z zamierzonemi robotami i potrzebnem do tego wywłaszczeniem.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 24 maja 1914.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz C. II. 331/14 (8902)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Herschowi Gottesfeldowi w Skale, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Borucha Tabaka w Skale pozew o 596 kor. 28 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 29 maja 1914, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Thumina w Borszczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 17 maja 1914.

L. IX. a. 1139

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że polityczna komisya reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową i rozprawa w sprawie ogniotrwałych ubezpieczeń budynków z powodu projektowanego urządzenia dworca do stacania (Abrolbahnhof) na stacyi Trzebinia linii kolei Kraków-Wiedeń odbędzie się dnia 16 czerwca 1914 i rozpocznie się o godzinie 8 rano na dworcu kolejowym w Trzebinii.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. Nr. 30, w urzędach gminnych w Trzebinii i Trzebionce i w kancelaryach obszarów dworskich w Trzebinii i Trzebionce począwszy od dnia 29 maja 1914 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. Starostwa w Chrzanowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione,

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 23 maja 1914.
Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. cz. C. III. 319/13 (2) (8972)

Edykt.

Przeciw Alterowi Berlowi Richterowi i Süsli z Richterów Sperberowej, przedtem w Mielcu zamieszkałym, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Naftalego Trompetra w Mielcu pozew o zeznanie deklaracyi hipotecznej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 28 maja 1914, o godzinie 10 przed południem.

Celem strzeżenia praw Altera Berla Richtera i Süsli Sperberowej ustanawia się p. adwokata dr. Juliane Wronkę w Mielcu kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 20 maja 1914.

L. cz. C. III. 226/14 (1) (8683)

Edykt.

Przeciw Józefowi Melnykowi z Pustylnika, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Iwana Melnyka syna Iwana w Pustylniku pozew o uznanie prawa własności do połowy pbd. 292 i 296 oraz pgr. 1493, 1498/2, 1500/4 i 1501 ks. gr. gm. Niwice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 maja 1914, o godzinie 10 przed południem, w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Ciska w Radziechowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, dnia 11 maja 1914.

L. cz. C. XII. 323/14 (9014)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Baruchowi Surzowi z Biecza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tarnowie przez Teodora Mehrla w Tarnowie pozew o 247 kor. 85 hal. i 135 kor. 71 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 25 maja 1914.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Barucha Sturza ustanawia się p. adwokata dr. Hellera w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Tarnów, dnia 12 maja 1914.

L. cz. C. II. 180/14 (1) (8675)

Edykt.

Przeciw Józefie Kuryło, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Mojżesza Kellera pozew o zniesienie współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25 maja 1914, o godzinie 9 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw powyższej niewiadomej ustanawia się p. adwokata dr. Grychowskiego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać ją będzie w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 13 maja 1914.

L. cz. Cw. III. 1648/14 (2) (8867)

E d y k t.

Przeciw pozwanemu Androchowi Tełyczka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez powoda Jakóba Stieglitza w Bździe pozew o zapłacenie sumy wekslowej 70 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty dnia 4 marca 1914 Cw. III. 1648/14 (1).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adwokata dr. Stanisława Feuersteina we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Lwów, dnia 28 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. 2614/14 (8729)

E d y k t.

Przeciw Pyłypowi Hańczar, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Annę Maściuk w Hostowie pozew o zapłacenie sumy 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z 17 kwietnia 1914.

Celem strzeżenia praw Pyłypa Hańczara ustanawia się p. adwokata dr. Włodzimierza Mandyczewskiego w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 17 kwietnia 1914.

L. cz. Cw. 2162/14 (1) (8325)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Kaliczyn i Iwanowi Czornij, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Gustawa Fuchsa z Zawadki pozew o zapłatę sumy 100 koron zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw powyższych ustanawia się p. adw. dr. Fryderyka Halperna w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 27 marca 1914.

L. cz. Cw. 2143/14 (1) (8324)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Teluk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Towarzystwo kredytowe i eskontowe w Ottynii pozew o zapłacenie sumy 1100 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw Wasyla Teluka ustanawia się p. adwokata dr. Gelehrtera w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 26 marca 1914.

L. cz. C. VI. 122/14 (1) (8446)

E d y k t.

Przeciw Kirykowi Sagańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokalu przez Handzię Sagańską z Ulwówka pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu z dnia 16 marca 1914 wyznaczony został termin na dzień 29 maja 1914, o godz. 10 rano, biuro Nr. 6.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. adwokata dr. Bunda w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sokal, dnia 16 marca 1914.

L. cz. C. II. 118/14 (8753)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Bedrijowi s. Iwana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kałuszu przez Katarzynę Stopczak żonę Michała pozew o 320 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 maja 1914, o godzinie 8 przed południem, sala Nr. II.

Celem strzeżenia praw Józefa Bedrija ustanawia się p. dr. Bazylego Dorożyńskiego adwokata w Kałuszu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kałusz, dnia 16 maja 1914.

L. cz. Cg. I. 55/14 (2) (8880)

E d y k t.

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Hyczkiewiczowi synowi Antoniego, przedtem w Przekopanej, wniósł Ascher Metzger przez adwokata dr. Ameisena w Przemyślu skargę o 1150 kor.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Gangberg, adwokat w Przemyślu, będzie go zastępywać, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 14 lutego 1914.

L. cz. Cw. 1492/14 (1) (8339)

E d y k t.

Przeciw Janowi Sumykowi synowi Łusza z Oleska, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Saula Rollera, kupca w Złoczowie, pozew o zapłacenie sumy wekslowej 326 kor. 13 hal zpn.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Sumyka syna Łukasza ustanawia się p. adwokata dr. Hessla w Złoczowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Sumyka syna Łukasza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 4 maja 1914.

L. 274/14 (8856 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy po myśli § 25 ust. not. roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi notaryalnej ś. p. Mikołaja Pszyka, z powodu urzędowania tegoż jako byłego c. k. notaryusza i zastępcy c. k. notaryusza w Ustrzykach, tudzież jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Przemyślu, ażeby roszczenia swoje w ciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, w tutejszej c. k. Izbie zgłosili, ile że po upływie tego terminu nastąpi zwolnienie powyższej kaucyi z pod węzła kaucyjnego i wydanie tejże uprawnionym.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 10 maja 1914.

L. cz. Cg. I. 119/14 (1) (8628 2—3)

E d y k t.

Przeciw Sebastyanowi Sikorze, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Tomasza Bastę z Lipin pozew o 4296 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na dzień 29 maja 1914, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Sebastyana Sikory ustanawia się p. dr. Manheimera, adw. w Nowym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 30 kwietnia 1914.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1914 r.

według czasu środnio-europejskiego

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{40}}$, 6^{25}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{57}}$†), **$8^{\underline{10}}$**, $9^{\underline{32}}$

*) z Tarnowa. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

†) z Gródka Jagiell. od 1 maja do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{36}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{10}}$**, 5^{20}††), $5^{\underline{41}}$*), 7^{35}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{28}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{05}}$, $11^{\underline{58}}$§)

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 8^{20}, **9^{55}**, **1^{44}**, $8^{\underline{30}}$

Że Sokala: 7^{05}, 8^{36}*), 1^{25}, $7^{\underline{20}}$

*) z Żółkwi a w każdy poniedziałek z Rawy ruskiej.

Z Jaworowa: 8^{04}, **4^{29}**

Z Podhajec: 11^{12}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: **9^{50}**, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{16}, **1^{33}***), **2^{00}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{34}*), 10^{54}, $10^{\underline{03}}$

*) z Winnik.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{12}}$

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 7^{12}*), 10^{36}, $3^{\underline{25}}$*), $9^{\underline{44}}$

*) z Winnik

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{55}}$, **8^{30}**, 8^{55}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{35}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{35}}$, $11^{\underline{15}}$

*) do Rzeszowa. §) od 14 maja do 29 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{06}, 10^{38}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{18}}$

†) do Krasnego. §) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{15}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), 5^{52}†), $7^{\underline{50}}$††), $10^{\underline{58}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{00}§), 1^{47}, $6^{\underline{55}}$, $7^{\underline{40}}$, $11^{\underline{06}}$

§) od 14 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{55}, 9^{05}, 5^{40}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{25}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Żółkwi a w każdą niedzielę do Rawy ruskiej.

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{53}}$, **4^{53}***)

*) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 8^{46}, $5^{\underline{55}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwołoczysk: 6^{21}, 11^{00}, **2^{13}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{01}}$, $11^{\underline{35}}$

†) do Krasnego, *) od 16 maja do 1 października włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{07}, 1^{34}*), $5^{\underline{14}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan.

Do Stojanowa: 9^{05}, $6^{\underline{17}}$

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 6^{26}, 1^{53}*), 5^{34}§), $7^{\underline{27}}$

*) tylko do Winnik. §) do Brzeżan

P o c i ą g i l o k a l n e.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic:

codziennie: od 1 maja do 30 września 6^{54}, $7^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}, 3^{41}, 5^{15}, $7^{\underline{30}}$, $9^{\underline{30}}$
od 1 października do 30 kwietnia 7^{28}

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 11^{00}

Z Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września $10^{\underline{10}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{05}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 sierpnia $9^{\underline{11}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 30 sierpnia $10^{\underline{20}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}

codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{14}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{31}, 2^{35}, 4^{14}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{35}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{05}

Do Janowa:

codziennie: od 17 maja do 15 września 3^{00}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.

w niedziele i święta rzym. kat. od 10 maja do 30 września 10^{9}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 1 czerwca do 31 sierpnia $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ **wieczór** do $5^{\underline{59}}$ rano, **są oznaczone** podkreśleniem liczb minutowych.

ТОВАРИСТВО ВЗАЇМНИХ ОБЕЗПЕЧЕНЬ „ДНІСТЕР".

Рахунок зисків і страт за 1913 рік.

	Видатки:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I.	**Виплата шкід** (вчисляючи кошти ліквідациї К. 43·350·84 і ратункові К. 18.069·—)			1,887.190	24		
	від того участь реасекурацийних Товариств			898.408	28	988.781	96
II.	**Видатки на заряд:**						
	1. Провізия аґентам			248.595	03		
	2. Біжучі видатки на управу:						
	а) Гонорарі Дирекциї і ревізийної Комісиї	10.050	—				
	б) Платні директорів, сталих урядників, провізоричного персоналу, служби і додатки на мешкане	265.586	24				
	в) Кошти подорожи адмін.	4.345	64				
	г) Кошти подорожи і дієти Надзираючої Ради	1.607	20				
	д) Кошти опалу і сьвітла	3.899	63				
	е) Кошти друку	17.315	22				
	ж) Канцелярийні потреби і переплетн. роботи	21.444	76				
	з) Портория Товариства . К. 22.349·43 „ Аґентів . . . „ 28.915·73	51.265	16				
	і) Передплати і оголошеня	7.384	95				
	к) Ремунерациї і запомоги	18.350	—				
	л) Добродійні і новорічні датки чуж. особ.	4.807	—				
	м) Кошти правні, синдика, і стемплї до кавций	2.635	12				
	н) Ріжні видатки: доповнене запомогового фонду ювилейного . К. 6.000·— до стипендийного фонду „ 3.000·— на біжучу стипендию. . „ 1·200·— ріжні инші видатки . . „ 5.500·58	15.700	58	424.391	50		
	3. Податки і скарбові належитости			32.194	83	705.181	36
III.	**Амортизациї і инші видатки:**						
	1. Видано на закупно інвентаря	5.163	45				
	2. Відписано:						
	а) з вартости реальности ул. Руска 20 і Підвале 7	10.000	—				
	б) з вартости реальности в Бруховичах	4.079	76				
	в) з вартости реальности уч. Городецка 95 і 97	2.770	03				
	г) яко нестягаємі належитости	1.823	18	23.836	42		
	3. Страти на курсї цінних паперів:						
	а) дійстні	1.610	—				
	б) книгові	39.477	—	41.087	—		
	4. Инші видатки:						
	а) Законний додаток для огневих сторожий на Буковинї	1.143	32				
	б) Добровільні датки для огневих сторожий	3.806	97				
	в) Оплата до емерит. фонду урядників за 1913 р. . К 14.656·97 Оплата до емерит. фонду урядників за дав. літа . „ 16.637·71	31.294	68				
	г) Оплата до каси заосмотреня за 1913 р. . . . К 19.159.76 Оплати до каси заосмотреня за давн. літа . . „ 2.484·93	21.644	69				
	д) Оплата до каси хорих м. Львова	4.550	46	62.440	12	127.363	54
IV.	5. Звороти членам за 1912 р. зачислені в 1913 р. (решту К. 29.695·59 незачислену приділено до резерв. фонду по мисли § 56 стат.)					272.260	41
V.	**Резерва за невиплачені шкоди** в 1913 р.	48.938	—				
	в відчисленем участи реасекурацийних Товариств	35.569	46	13.368	54		
	на шкоди з давнійших лїт	14.230	—				
	в відчисленем участи реасекурацийних Товариств	9.359	20	4.870	80	18.239	34
VI.	**Стан фондів з кінцем** 1913 р.:						
	1. Резерва премії (65%)	2,005.006	—				
	з відчисленем участи реасекурацийних Товариств	904.480	—	1,100.526	—		
	2. Фонд резервовий			2,132.585	95		
	3. Специяльный фонд на звороти	164.235	51				
	до того процент резерв. фонду і дохід з реальностий (§ 16 стат.)	101.006	40	265.241	91		
	4. Специяльна резерва			100.000	—		
	5. Фонд заосмотреня аґентів			81.330	27		
	6. Фонд ювилейний ім. цїсаря Фр. Йосифа I.			39.317	62		
	7. Фонд стипенд. ім. Др. Я. Кулачковского			17.018	33	3,736.020	08
VII.	**Надвижка** з річного обороту					437.200	—
						6,285.046	69

	Приходи:	кор.	сот.	кор.	сот.	кор.	сот.
I.	**Перенос фондів** з 1912 р.:						
	1. Резерва премії з відчисленем участи реасекурацийних Товариств			1,074.386	—		
	2. Фонд резервовий:						
	стан 31. грудня 1912	1,862.182	58				
	до того з надвижки 1912 р.	128.245	—	1,990.427	58		
	3. Фонд на ріжницю курсу			20.000	—		
	4. Специяльний фонд на звороти	142.494	51				
	до того з надвижки 1912 р.	21.741	—	164.235	51		
	5. Специяльна резерва			85.000	—		
	6. Фонд заосмотреня аґентів			62.124	49		
	7. Фонд ювилейний ім. цїсаря Франц Йосифа I.			33.156	11		
	8. Фонд стипендийний ім. Дра Я. Кулачковского			13.385	72	3,442.715	41
II.	**На звороти членам** в 1913 р. з надвижки 1912 р.					301.956	—
III.	**Резерва шкід** з 1912 р. і попер. (з відчисленем участи реасекурацийних Товариств					7.644	09
IV.	**Побрані премії** з відчисленем сторн *)			3,084.624	66		
	від того реасекурацийна премія **)			1,391.507	34	1,643.117	32
V.	**Дохід з льокациї капіталів:**						
	1. Відсотки від вкладок і біжучих рахунків			36.422			
	2. Чистий дохід з реальностий			28.843	30		
	3. Проценти фондів під I. 6, 7, 8			3.468	27		
	4. Проценти резервового фонду	95.512	70		51		
	5. Дохід з реальностий резерв. фонд	5.493	70	101.006	40	169.740	48
VI.	**Инші приходи:**						
	1. Належитости при полїсах			73.595	32		
	2. Зиск на курсї цінних паперів:						
	а) Дійстний за вильосовані папери	38	50				
	б) Книговий	342	—	380	50		
	3. За таблички			2.677	90		
	4. Ріжні доходи:						
	а) Законний додаток для огневих сторожий на Буковинї	1.143	32				
	б) Відзискані претенсиї з відписаних в попередних лїтах	2.307	14				
	в) Приходи резервового фонду: додатки членів . . К. 92.472·78 звороти з відшкодовань . „ 19.904·58 звороти з незачислених премій і проч. . . . . „ 85·42	112.462	78				
	г) Приходи стипенд. фонду: даток Товариства за 1913 р.	3.000	—				
	д) Доповнене запом. ювил. фонду	6.000	—				
	е) Додатки на фонд заосмотреня	354	39	125.267	63	201.921	35
VII.	Участь з зиску (bonus) за 1912 р. і провізия від реасекурацийних Товариств за 1913 р.					467.952	04
						6,258.046	69

*) В 1913 р. видано 295.164 поліс на К 351,845.687·— обезпеченої вартости, з премією К 3,328.595·09, сторновано 26.165 поліс на К 30,319.854·— обезпеченої вартости, в премією К 243.970·43; остає важних 268.999 поліс на К 321,525.833·— обезпеченої вартости з премією К 3,084.624·66.

**) В реасекурацию віддано К 144,480.342·— обезпеченої вартости в премією К 1,391.507·34, остає на власне ризико К 177,045.491·— обезпеченої вартости.

Рахунок білянсу з 31 грудня 1913

Товариства взаїмних обезпечень „ДНІСТЕР“.

Ч. п.	Актива:	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	**Готівка в касї**			48.536	90
2.	**Розпорядимі вкладки** в інституциях банкових і щадницях:				
	а) на біжучих рахунках в почтовій Щадниці, краєвім Банку, центр. Банку ческих щадниць, в Промисл. Банку для Чех і Моравії і Union Banku у Львові	152.519	04		
	б) на щадничих вкладках в Рускій Щадниці в Перемишли і Товаристві кредитовім „Днїстер“ (на 3 книжках)	627.625	89		
	в) на удїлах в Товаристві вз. кред. „Днїстер“	2.000	—	782.144	93
3.	**Реальности власні:** ч. к. 199, 200 і 201 М. у Львові	650.000	—		
	відписано на амортизацию	10.000	—	640.000	—
4.	**Льокация фонду резервового:**				
	а) цїнні папери після курсу з дня 30/12 1913 К 1,224.839·— біжучі купони „ 3.844·07	1,228.683	07		
	б) на щадничих вкладках в кредитовім Товаристві „Днїстер“	635.000	—		
	в) реальвість у Львові ул. Городецка ч. 95 і 97 К 288.770·03 відписано на амортизацию „ 2.770.03 К 286.000·— гіпотечний довг „ 73.945·89	212.054	11	2,075.737	18
5.	**Льокация фонду заосмотреня і стипендийного:**				
	а) цїнні папери після курсу з дня 31/12 1913 К 958.— біжучі купони „ 6·34	964	34		
	б) на удїлах в Товаристві взаїмн. кредиту „Днїстер“	16 000	—	16 964	34
6.	**Льокация емеритального фонду урядників:**				
	а) цїнні папери після курсу з дня 31/12 1913 К 240.732·— біжучі купони „ 1.026·—	241.758	—		
	б) реальности у Львові: при ул. св. Софії ч. 25 К 68.600·— „ „ „ Войтїха ч. 3 „ 79.120·14 реальність в Бруховичах „ 19.975·—	167.695	14		
	в) вкладкові книжки Рускої Щадниці в Перемишли	3.552	98		
	г) вкладкова книжка Тов. кредит. „Днїстер“	92 836	92	505.843	04
7.	**Льокация Каси заосмотреня:**				
	а) цїнні папери після курсу з дня 31/12 1913 К 28.079·— біжучі купони „ 3·17	28.082	17		
	б) реальність у Львові при ул. св. Войтїха ч. 5	50.581	60		
	в) вкладкові книжки Рускої Щадниці в Перемишли	29.403	66		
	г) вкладкова книжка Тов. кредитового „Днїстер“	33.220	90	141.288	33
8.	**Льокация пенсийного фонду резервового:**				
	а) цїнні папери після курсу з дня 31/12 1913 К 479·— біжучі купони „ 3·17	482	17		
	а) вкладкові книжки Рускої Щадниці в Перемишли	46.963	26		
	б) вкладкова книжка Тов. кредитового „Днїстер“	44.370	54	91.815	97
9.	**Ефекти кавцийні аґентів і инші**			521.334	—
10.	**Чинні сальда** рахунків з Тов. реасекурацийними			37.197	16
11.	**Залеглости в аґенциях** (нестягнені премії за поліси)			272.224	21
12.	**Удїлені позички:**				
	а) громадам на сикавки	6.920	—		
	б) з ювилейного запом. фонду	37.500	—		
	в) Видїлам повітовим на огнетревале покрите	106.403	01	150.823	01
13.	Вартість інвентаря по наступившім відписаню			—	—
14.	**Задатки на платнї і пожички на закупно реальн. урядникам**			176.708	—
				5,460 437	07

Ч. п.	Пасива:	кор.	сот.	кор.	сот.
1.	**Резерва зисків і капіталів:**				
	а) фонд резервовий*)	2,133.585	95		
	б) фонд специяльний на звороти	265.241	91		
	в) резерва специяльна	100 000	—	2,497.827	86
2.	**Резерва премії** з відчисленем участи реасекурац. Товариств			1,100.526	—
3.	**Резерва на невиплачені шкоди**			18.239	34
4.	**Пенсийні фонди:**				
	а) фонд емеритальний урядників	505.843	04		
	б) каса заосмотреня	141.288	33		
	в) фонд пенсийний резервовий	91.815	97	738.947	34
5.	**Инші фонди:**				
	а) фонд заосмотреня аґентів	81 330	27		
	б) фонд ювилейний запомоговий ім. цїсаря Франц Иосифа I.	39.317	62		
	в) фонд стипендийний ім. Д-ра Я. Кулачковского	17.018	33	137.666	22
6.	**Довжні сальда рах.** з реасекурац. Товариствами			6.464	23
7.	**Вірителї:**				
	а) ріжні вірителї (сальда аґентів за непідняту провізию)	1.088	76		
	б) законний додаток для огневих сторожий на Буковині	1.143	32	2.232	08
8.	**Кавциї аґентів** і инші			521.334	—
9.	**Надвижка** з річного обороту			437.200	—
				5,460.437	07

*) Рахунок фонду резервового за рік 1913.

	кор.	сот.	кор.	сот.
Стан з кінцем року 1912 р.			1,862.182	58
Прибуло в роцї 1913:				
20% з білянсової надвижки за 1912 р.	128.245	—		
Додатки від членів	92.558	20		
Звернені відшкодовання	19.904	58		
Невачислені звороти	29.695	59	270.403	37
Стан з днем 31 грудня 1913			2,132.585	95

З'ужитє надвижки після ухвали Загальних Зборів з 21. мая 1914.

Білянсова надвижка за 1913 р. виносить . . . K 437.200·—

з того призначено:

1. 10% до фонду резервового по мисли §. 8. д. статута . . K 43.720·—
2. 8% до пенсийного фонду і каси заосмотреня по мисли § 55. уст. 2. статута . . „ 34.976·—
3. на звороти членам по мисли § 56. статута 10% від премій заплачених в 1913 р. . . „ 308.462·—
4. на гуманітарні і загально пожиточні цїли по мисли § 32. л. статута до розпорядимости Надзираючої Ради . . „ 20.000·—
5. на специяльний фонд на звороти по мисли § 55. уст. 4. стат. решту „ 30.042·—

разом . K 437.200·—

Львів, 31. грудня 1913.

Бухгальтер: **А. Кіяк.**

ДИРЕКЦИЯ:

Др. Евген Олесницкий. **Володимир Шухевич.**

Др. Стефан Федак.

КОНТРОЛЬНА КОМІСИЯ:

Омелян Куницкий. **Юліян Січиньский.**

Микола Мельник.

Podróże morskie dla wypoczynku i rozrywki.

V. Podróż austr. sędziów, adwokatów i notaryuszy okrętem Austro Amerykany „Argentina“ od 12 do 30 sierpnia 1914: Tryest, Durazzo, Ateny, Konstantynopol, Sebastopol, Jałta, Livadia, Skutari, Prinkipe, Smyrna, Ephirus, Curzola, Tryest. Cena wraz z utrzymaniem i wycieczkami lądowemi od K. do 1100.

Podróże towarzyskie okrętem austryackiego Lloydu „THALIA“

VI. Do Hiszpanii, Portugalii i na północ od 24 maja do 15 czerwca: Genua, Monte Carlo, Barcelona, Valencia, Malaga (Granada), Gibraltar, Tanger, Cadyx (Sevilla), Lizbona, Arosa Bay (Sant Iago), Cowes (wyspa Wight), Amsterdam Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 450.

VII. Podróż do północnych miast od 19 czerwca do 8 lipca: Amsterdam, Brunsbrittel, Kiel, Stockholm Kopenhaga, Christiania, Koperwik, Odda, Noreimsund, Tisse, Bergen, Koperwik, Helgoland, Amsterdam Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 480.

VIII. Podróż do kraju Wikingów od 11 do 31 lipca: Amsterdam, Koperwik, Osternwik, Sałö, Oic, Hellesylt, Mirok, Raftsund, Tromsö, Nordkap i z powrotem do Amsterdamu. Podróż wraz z utrzymaniem począwszy od K. 480.

IX. Podróż do wiecznych lodów od 3 do 30 sierpnia.

X. Podróż do miejsc kąpielowych od 1 do 28 września.

XI. Podróż do Dalmacyi, Albanii, Sycylii i Tunisu od 3 do 19 października.

Główna Agencya Austr. Lloydu dla Galicyi. Biuro miastowe c. k. kolei państwowych S Sokołowski, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5.

Adres telegr. „Stadtbureau“. Telefon Nr. 234.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1914.

1 KUPON mtr. 3·10 długi kompletny garnitur męzki surdut, spodnie i kamizelka kosztuje **tylko**

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy 20 **kor.**, tudzież materye na zarzutki, loden dla turystów, kamgarny jedwabne, materye na suknie damskie rozsyła po cenach fabrycznych, znany jako rzetelny i solidny

SKŁAD FABRYCZNY SUKNA

SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Morawy)

(Próbki darmo i opłatnie).

Korzyści dla prywatnych odbiorców, wynikające ze sprowadzania **wprost** sukna od firmy Siegel-Imhof są **znaczne. Stałe, najtańsze ceny. Wielki wybór.** Ściśle według próbek, najdokładniejsze wykonanie nawet małych zleceń przy zupełnie świeżym towarze.

Przy ul. 29 Listopada

jest do sprzedania w całości lub częściowo większa parcela dwufrontowa 1400 sążni, która nadaje się do budowy willi lub pałacyku. Front do południowego wschodu z pięknym widokiem. Wiadomość w biurze St. Sokołowskiego ul. Trzeciego Maja l. 5.

OKNA

stare jak nowe z fabryki Wczelaka

piece oraz materyał budowlany tanio do sprzedania.

Jagiellońska 7.

Zgłosić się: Biuro St. Sokołowskiego, Trzeciego Maja l. 5.

Lwów, ul. Akademicka 8.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Okazya! Wyborny wiśniak i jabłczak stary, nalewki owocowo-miodowe domowego wyrobu bez alkoholu, 5 klgr. 6 kor. franko. — Naczynie demyon. warte 2 korony. P. Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany p. l.

Ogłoszenie licytacyi.

Zarząd masy konkursowej Marjem BELZER w Brodach sprzeda w drodze licytacyi ofertowej nieściągnięte dotąd wierzytelności tejże masy oraz urządzenie domowe krydataryuszki

Wykaz nieściągniętych wierzytelności można przeglądnąć codziennie w kancelaryi dr. Bernarda HORNA, adwokata w Brodach między godziną 4-tą a 6-tą po południu, który również udzieli informacyi odnośnie do urządzenia domowego krydataryuszki.

Najniższa cena, ponizej której sprzedaż wierzytelności nie nastąpi, wynosi 10 prc. nominalnej wysokości tych wierzytelności.

Masa konkursowa ani jej zarządca nie przyjmują żadnej odpowiedzialności za należność i ściągalność pozbytych wierzytelności, gdyż sprzedaż następuje ryczałtem.

Najniższa cena, poniżej której urządzenie domowe krydataryuszki nie będzie sprzedane, wynosi 10 prc. wartości zapodanej w inwentarzu masalnym.

Pisemne oferty należy wnieść na ręce dr. Bernarda Horna **najdalej do dnia 2 czerwca 1914 do godz. 6 wieczorem.**

Do każdej oferty należy dołączyć kwotę 200 K. jako wadyum.

Zarząd masy zastrzega sobie prawo dowolnego przyjęcia lub odrzucenia ofert.

W razie przyjęcia oferty musi cena kupna być uiszczoną do 24 godzin po ogłoszeniu nabywcy, że oferta jego jest przyjęta, inaczej bowiem oferta ta może być odrzuconą a wadyum odnośne uznane za przepadłe.

Dr. S. B. FELDMAN
Zawiadowca masy.

Angielskie i francuskie świeże miesięczniki bez okładki i pierwszej strony można tanio nabywać w biurze dzienników, ul. Trzeciego Maja 5.

Kolej lokalna Lwów-Stojanów.

OGŁOSZENIE.

W myśl § 14 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Lwów-Stojanów zwołuje niniejszem

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Lwów-Stojanów“ na dzień 17 czerwca 1914, o godzinie 11 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1913.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej o zamknięciu rachunków za rok 1913.
3. Przeznaczenie zysku za r. 1913.
4. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej
5. Wybór komisyi rewizyjnej.
6. Konwersya pożyczki pierwszeństwa.

Po myśli postanowień § 16 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży conajmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem we Lwowie, lub filii tego Banku w Krakowie.

Co do akcyi, będących w posiadaniu Państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane pełnomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 19 maja 1914.

Stanisław hr. Badeni w. r.
Prezes Rady Zawiadowczej.

(Przedruk nie będzie płacony).

Kuryer kolejowy **Cena 40 halerzy.**

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Trzeciego Maja l. 5.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.